● „Społem” na trudnym rynku – str. 3 ● Rząd zdeterminowany – str. 7 ●

Społemowiec Warszawski

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 55 nr 2 (600) WARSZAWA, luty 2017 r. Cena 4, 50 zł (plus VAT)

XVI Gala Misji Społecznej Hali Wola

Młodym talentom

Młodzi mandoliniści z Orkiestry Juno Wars z SP nr 316 rozpoczęli koncert.

Co kryje się pod hasłem „Misja Społeczna Hali Wola”? To określenie oznacza odkrywanie i wspieranie rozwoju talentów u dzieci i młodzieży z dzielnicy Bemowo. Od 12 lat organizatorem misji jest Hala Wola, usytuowana u zbiegu ulic Człuchowskiej i Powstańców Śląskich, dawniej działająca jako spółdzielnia społemowska, a obecnie jako spółka, która przejęła spółdzielcze tradycje. Do akcji może się włączyć każdy, kto zdobywa punkty za dokonane zakupy w Hali Wola w ramach Programu „Zakupy do Woli”.

Zgromadzone punkty można wymienić na nagrody wybrane z katalogu, bądź też oddać je na cele Misji Społecznej (kod 161): każdy przekazany jeden punkt to jedna złotówka przeznaczona na pomoc uzdolnionym dzieciom.

Zebrane w ciągu roku środki są dzielone dla zdolnych, młodych ludzi, w czym pomagają instytucje kulturalne i szkoły z **terenu dzielnicy. Na ich wniosek Kapituła Misji, na której czele stoi prezes Hali Wola Anatol** Świeżak**, wspiera młode talenty, poprzez zakup potrzebnych im materiałów. W ciągu 12 lat, kiedy odbyło się 16 edycji Misji Społecznej, udało się pomóc w rozwijaniu talentów ponad 470 młodym artystom, poprzez zakup potrzebnych dla nich:**

- instrumentów muzycznych takich jak: mandoliny, gitary, keyboardy, skrzypce

Dokończenie na str. 4

PSS Brzeszcze

Potrafią konkurować

Pani Premier w sklepie Społem PSS Górnik w Brzeszczach – 7 stycznia 2017 r.

W ub. roku „Społem” PSS „Górnik” w 11-tysięcznych, małopolskich Brzeszczach, obchodziła swoje 70 urodziny. Jak napisano na stronie internetowej PSS: „…Brzeszczańscy społemowcy byli dumni, że o ich jubileuszu 70-lecia Spółdzielni nie zapomniała Pani Premier Beata Szydło, która jest wieloletnią klientką jednego ze społemowskich sklepów w Brzeszczach. Z ogromną radością spółdzielcy odebrali list gratulacyjny od Pani Premier Szydło z rąk Dyrektor Biura Poselskiego Pani Iwony Gibas”.

Premier polskiego rządu wcale nie kryje swego patriotyzmu zakupowego. Od lat zaopatruje się właśnie w społemowskim sklepie osiedlowym typu LUX nr 4 przy ul. Nosala 8, który powstał w latach siedemdziesiątych i posiada 831 m2 powierzchni użytkowej. Doskonale zna się i ciepło wita z załogą sklepu i mieszkańcami miasta. Tak jak przez siedem lat, kiedy była burmistrzem Brzeszcz i wcześniej, tak i obecnie dojeżdża tutaj samochodem z domu rodzinnego w sąsiedniej wsi Przecieszyn. Tam bywa w weekendy. Wybiera zawsze na sobotnie zakupy polskiego, społemowskiego LUXa, zamiast obok dwa razy większej portugalskiej Biedronki, czy jeszcze większego opodal brytyjskiego supermarketu Tesco.

Na str. 1 i 5 publikujemy kilka zdjęć wykonanych, za zgodą Pani Premier, przez brzeszczańskiego fotografa Jerzego Zajdę w sobotę, 7 stycznia br.

Dokończenie na str. 5

85 lat PSS Biała Podlaska

Zasłużeni

5 stycznia br., tradycyjnie w pierwszych dniach Nowego Roku, w społemowskiej restauracji Stylowa w Białej Podlaskiej spotkała się kadra kierownicza i przedstawiciele pracowników PSS Społem, aby podsumować miniony rok i porozmawiać o zadaniach na 2017 rok. Na wstępie prezes PSS Eugeniusz Mazur powitał przybyłych, w tym społemowców i gości, m.in. Roberta Gmitruczuka, wicewojewodę lubelskiego i Ryszarda Jaśkowskiego, wiceprezesa Zarządu KZRSS Społem w Warszawie, kontrahentów i miejscowych dziennikarzy.

Prezes stwierdził, że w roku ubiegłym, roku jubileuszu 85-lecia osiągnięto pozytywne wyniki gospodarcze; handel detaliczny sprzedał towary za kwotę ponad 34 mln, tj. o 9,1% więcej jak w 2015 roku. Obroty restauracji „Stylowa” osiągnęły wartość 2.382 tys. zł i były o 25,7% wyższe jak w 2015 roku. Zakład Piekarsko–Ciastkarski wyprodukował 652 tony pieczywa – 1,2% więcej oraz 62 tony ciasta – 6,8% więcej niż przed rokiem. Wartość produkcji w cenach zbytu wyniosła 3 mln 787 tys. zł, tj. 3,9% więcej jak w 2015 roku. Jedyny taki w Polsce w strukturach Społem – Zakład Przetwórstwa Ryb wyprodukował 19 ton przetworów ze śledzi, o 4,2% więcej jak w 2015 roku.

Koszt remontów w 2015 roku wyniósł 250 tys. zł. I były one prowadzone praktycznie we wszystkich obiektach. Na inwestycje wydano blisko 280 tys. złotych. Największe wydatki to zakup mebli sklepowych i modernizacje urządzeń.

Piekarze i ciastkarze opracowali i wdrożyli do produkcji 7 nowych rodzajów pieczywa oraz 10 rodzajów ciasta. Restauracja „Stylowa” rozpoczęła z powodzeniem produkcję sprzedawanych w sklepach PSS kanapek, a coraz większym powodzeniem cieszyły się

Dokończenie na str. 4

KOMUNIKAT MAH

W dniu 12 stycznia 2017 roku odbyło się spotkanie kierownictw Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem” i Krajowej Platformy Handlowej Społem. Ze strony MAH w spotkaniu udział wzięły Pani Jadwiga Wójtowicz-Garwola Prezes Zarządu i Pani Henryka Brzezicka Dyrektor Handlowy, KPH reprezentowali Pan Paweł Kochański Dyrektor Handlowy i Pani Bożena Leśniewska Z-ca Dyrektora.

Spotkanie było poświęcone przygotowaniu strategii promowania przez Mazowiecką Agencję Handlową „Społem” Sp. z o.o. marki własnej „Społem” w 2017 roku. KPH przyjęła zaproszenie do udziału w Warsztatach Handlowych MAH w dniu 20 lutego br. oraz w Konferencji handlowej MAH Wiosna 2017, w dniu 3 kwietnia 2017 roku.

MAH i KPH współpracują ze sobą od 2011 roku. W grudniu 2015 roku Krajowa Platforma Handlowa Społem została wspólnikiem MAH. W 2016 roku MAH przeprowadziła z KPH Program Handlowy pod hasłem: „Markę SPOŁEM oferujesz – SWOJE promujesz”, podsumowany podczas Gali Jubileuszowej 20-lecia MAH w dniu 2 grudnia 2016 roku w restauracji Kuźnia Kulturalna w Warszawie. Laureatami zostali: WSS Praga Południe, PSS Sochaczew i PSS Wyszków.

Współpraca MAH i KPH w I półroczu 2017 roku

KZRSS „Społem”

Zaproszenie na konferencję

Zarząd KZRSS „Społem” w Warszawie uprzejmie zaprasza prezesów i członków zarządów spółdzielni na kolejne, wiosenne konferencje „SPOŁEM 2017”. Są one **realizacją zadań Związku, określonych w programie ostatniego Zjazdu Delegatów. W szczególności konferencja będzie dobrą okazją do przedstawienia strategicznych założeń działalności spółdzielni spożywców „Społem” w zmieniających się warunkach społeczno-gospodarczych naszego kraju. Podobnie jak w poprzednich latach, konferencja daje możliwość do spotkania kadry zarządzającej spółdzielniami i podzielenia się aktualnymi problemami dotyczącymi naszej organizacji.**

Szczegółowy program przedstawiony zostanie w najbliższym Biuletynie Informacyjnym oraz na stronie internetowej Związku. Organizatorem konferencji jest Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne KZRSS „Społem”, które zapewnia zakwaterowanie w pokojach gościnnych przy ul. Grażyny 13/15, obsługę techniczną konferencji oraz zaprosi na spektakl w jednym z warszawskich teatrów.

Proponowane terminy konferencji do wyboru przez zainteresowanych: **28 – 30 marca, 05 – 07 kwietnia i 19 – 21 kwietnia 2017 r.** Zgłoszenia przyjmuje Centrum Szkoleniowo– Konferencyjne : fax – (22) 44 08 249, telefon – (22) 44 08 207, e-mail – szkolenia.kzrss@spolem.org.pl

Drodzy Czytelnicy!

Z okazji wydania 600 numeru, w 55 roku istnienia Społemowca Warszawskiego, dziękujemy Wam serdecznie za wierność i polecamy w tym numerze artykuł o PSS w Brzeszczach i patriotyźmie zakupowym pani premier (str.1-5) oraz troskliwe słowa o Społem przewodniczącego RN KZRSS Adama Sosnowca (str.3). Redakcja

Spotkanie świąteczne

Życzenia najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia wypełnionych zapachem świątecznych wypieków, nutą wspólnie śpiewanej kolędy, ciepłem kochających serc, bliskością, radością i pokojem, usłyszały Panie ze śródmiejskiego Koła Spółdzielczyń. 13 grudnia 2016 roku w atmosferze świątecznego ciepła odbyło się coroczne wigilijne spotkanie śródmiejskich Spółdzielczyń. Serdeczne życzenia pełne optymizmu i ciepłych słów skierowały do zebranych przewodnicząca Rady Nadzorczej – Cecylia Przedpełska oraz wiceprezes Zarządu – Karolina Strząska.

Po życzeniach i przełamaniu się opłatkiem wszyscy zasiedli do pięknego świątecznego stołu, na którym znalazły się wigilijne potrawy, a wśród nich wypieki Małgorzaty Cempel-Zgierskiej – instruktorki żywienia, członkini Koła Spółdzielczyń. Piękne życzenia, kolędy, zapach choinki i wigilijnych potraw to magia świątecznego nastroju pełnego życzliwości i radości, który zapanował na spotkaniu. Aż szkoda, że wigilijny dzień jest tyko raz w roku, ale może przez to jest taki wyjątkowy.

DANUTA BOGUCKA

Urodzinowe spotkanie

24 stycznia br. miało miejsce niecodzienne spotkanie Koła Spółdzielczyń. Jego wieloletnia członkini pani Joanna Gadomska obchodziła 95. urodziny. Swoją obecnością uroczystość uświetnili prezes Zarządu Anna Tylkowska, przewodnicząca Rady Nadzorczej Cecylia Przedpełska oraz przewodniczący Komisji Społeczno-Samorządowej Andrzej Kamiński. Drogiej jubilatce odśpiewano gromkie „sto i więcej lat", życząc zdrowia, pogody ducha i uśmiechu, jakim niewątpliwie „zaraża" otaczających ją ludzi. Były też kwiaty, laurka, pyszny tort z cukierni „Raj Plus" i toast wzniesiony lampką szampana.

Pani Joasia od ponad 30 lat jest członkiem śródmiejskiej Spółdzielni. Przez trzy kadencje pracowała w Radzie Nadzorczej. Z pełnym zaangażowaniem działała w Komisji Ekonomiczno-Handlowej i Komisji Społeczno-Samorządowej. Obecnie aktywnie uczestniczy w co dwutygodniowych spotkaniach naszego Koła Spółdzielczyń. Swoje doświadczenia z pracy społecznej chętnie przekazuje młodszym koleżankom. Optymizmem i pogodą ducha mogłaby obdarować niejedno młodsze pokolenie. Nestorka zachęca do aktywnego życia, korzystania ze spacerów, czytania książek, rozwiązywania krzyżówek i co ważne nie rezygnowania z życia towarzyskiego. Spotkania z koleżankami z Koła Spółdzielczyń są więc stałym elementem życia jubilatki. Pani Joasia z przyjemnością opowiada na nich o swojej rodzinie, która z miłością wspiera swoją mamę, babcię i prababcię.

Śródmiejska Spółdzielnia dumna jest, że w swych szeregach skupia wieloletnich jej członków, a wśród nich przedstawioną jubilatkę. Pani Joasi na łamach miesięcznika życzymy jeszcze raz dużo zdrowia i pogody ducha.

DANUTA BOGUCKA

O.K.U.L.A.R.

Quo Vadis? to hasło ubiegłorocznego, trzeciego już **Ogólnopolskiego Konkursu Uzdolnionych Ludzi Artystycznie Różnorako O.K.U.L.A.R.** organizowanego przez warszawski Specjalny Ośrodek Szkolno –Wychowawczy nr 8 dla Dzieci Słabowidzących im. dr Zofii Galewskiej. Celem tego konkursu jest prezentowanie pasji , talentów i zainteresowań osób z wadami wzroku w trzech konkursowych kategoriach: literackiej, plastycznej i scenicznej. Finalistów konkursu z Krakowa , Lublina i w Owińskach gościł Ośrodek w dniach 9 i 10 grudnia ubiegłego roku. Uczestnikami finałowej gali były również przedszkolaki ze Specjalnego Przedszkola nr 24 „Sowy Mądrej Głowy„ dla Dzieci Słabowidzących w Warszawie jak i „Krasnale" z II klasy Szkoły Podstawowej przy SOSW nr 8. Finałowe prezentacje odbywały się w Muzycznym Studio Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej.

We wszystkich kategoriach, poza trzema pierwszymi nagrodami, przyznane zostały wyróżnienia dla pozostałych uczestników. Honorowym gościem Festiwalu była Izabela Trojanowska , członek jury w kategorii scenicznej. Niespodzianką przygotowaną przez organizatora Festiwalu zarówno dla prezentujących swoje zdolności „Artystyczne Różnorako" jak i widzów był występ znanego w środowisku młodzieżowym beatbokstera Karola Tytusa, naśladującego m.in. instrumenty muzyczne przy użyciu ust, języka, krtani, gardła i przepony.

Festiwal przygotował Ośrodek im. Zofii Galewskiej przy współudziale sponsorów: Rady Rodziców SOSW, Fundacji Pomocy Dzieciom Słabowidzącym i Niewidomym przy Ośrodku nr 8 , a także „Społem" WSS Śródmieście i jej partnerów handlowych.

JJ

XXV WOŚP

Orkiestra ludzkich serc

Już po raz 25. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy dyrygowana przez Jurka Owsiaka rozgrzała serca milionów Polaków i ludzi dobrej woli na całym świecie. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała wszędzie tam gdzie są Polacy.

Finałowi towarzyszyło mnóstwo imprez, m.in. koncerty, wydarzenia sportowe, licytacje oraz różnego rodzaju happeningi. W Warszawie, jak co roku, zorganizowany został koncert przed Pałacem Kultury i Nauki, bieg „Policz się z cukrzycą", a o godz. 20 „Światełko do Nieba". „Światełko do Nieba" to coroczny kulminacyjny punkt finału WOŚP. W dziesiątkach miast w Polsce o godz. 20 odbył się pokaz fajerwerków. W stolicy 25. WOŚP finiszował na placu Defilad przed PKiN. To tam wyrosło orkiestrowe miasteczko z imponującą sceną oraz strefami namiotowymi, w których zorganizowano studia telewizyjne.

Spółdzielnie Spożywców „Społem" z całej Polski, również włączyły się do akcji, choćby oferując wolontariuszom możliwość ogrzania się przy ciepłej kawie, czy herbacie. Nadal wspierać będziemy WOŚP. **I tak do końca świata i o jeden dzień dłużej. Sie ma!**

DANUTA BOGUCKA

Warszawskie iluminacje

W polskiej tradycji narodowej Wilanów wiążę się z imieniem jego twórcy Janem III Sobieskim. W charakterystycznej formie architektonicznej i bogatej dekoracji wyrażony jest gust i stosunek do sztuki jego właściciela. Z rozmachem rozwiązano kompozycję otoczenia pałacowego. Od frontu powstał obszerny dziedziniec. To tu zwiedzający Wilanów w okresie świąteczno-noworocznym mieli możliwość obejrzenia na fasadzie pałacu trójwymiarowego pokazu tzw. mappingu połączenie światła, obrazu i dźwięku. Na fasadzie pałacu stworzona została iluzja jego rzeczywistych mieszkańców Królowej Marysieńki i Króla Jana III, wyjazd orszaku, pokaz tańców dworskich .

Pokazy gromadziły szeroką widownię dorosłych , młodzieży i dzieci. Również czterokonna kareta i fontanna były obiektami często fotografowanymi .Dla dzieci ,ale i dla starszego pokolenia niezwykłym był **Magiczny Ogród Króla** ,w którym roślinność i inne obiekty miały pokaźne rozmiary. Niezliczone ilości, różnokolorowych diod stworzyły bajkową atmosferę tego miejsca. Innym miejscem był **Ogród Wyobraźni** przyciągający niezwykłym pokazem światła i muzyki barokowej.

Równie efektowna była iluminacja w centrum stolicy. Główna oś iluminacji przebiegała od 27-metrowej choinki na Placu Zamkowym, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskimi do Belwederu. Ponadto iluminowane były miejsca do tej pory nie objęte świątecznymi dekoracjami: mosty, dodatkowe śródmiejskie ulice, ale i te położone na przeciwległym brzegu Wisły.

W sumie dekoracjami świątecznymi w Warszawie objęto 20 kilometrów ulic a zostały do nich użyte milionowe ilości energooszczędnych diod , z których powstały baldachimy , girlandy , kurtyny świetlne z motywami gwiazdek śniegowych czy lodowych kryształków.

W głównych miejscach Warszawy powstały liczne instalacje. Najbardziej efektowne to: świecący paw, czerwony autobus „ogórek", fragment układu słonecznego czy majestatyczne postacie „spacerujących" w Łazienkach dam w długich sukniach i panów w cylindrach. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych w postaci fotela św. Mikołaja , kota , ciuchci, konika na biegunach, misia.

Od zmierzchu spacerowicze zatrzymywali się uwieczniając świecące instalacje komórkami lub aparatami fotograficznymi.

JOLANTA JĘDRZEJEWSKA

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

INFORMACJA HANDLOWA

● Panorama Wydarzeń ● Panorama Wydarzeń ●

Skutki globalizacji

Rośnie przepaść między miliarderami, a ludźmi żyjącymi w ubóstwie – wynika z najnowszego raportu organizacji humanitarnej Oxfam. Według jej danych 62 najbogatsze osoby świata posiadają tyle, co niemal 4 miliardy ludzi. Podział na bogatych i biednych staje się coraz większym problemem dla równowagi społecznej na świecie Jak wykazuje aktualna analiza w ciągu ostatnich 5 lat majątek najbogatszych 62 osób wzrósł o 44 procent do poziomu 1,76 biliona dolarów, podczas gdy oszczędności całej reszty spadły o 41 procent do 1 biliona dolarów. Tendencja jest o tyle niepokojąca, że w tym samym czasie liczba ludzi na świecie wzrosła o 400 mln.

Z raportu wynika, że 62 najbogatsze osoby na świecie (w tym 53 mężczyzn) posiada tyle, co biedniejsza połowa całej populacji. Jednocześnie 1 proc. najbogatszych osób posiada tyle samo, co pozostałe 99 proc. populacji.

Kącik gastro

Społem Praga Południe testuje kącik gastronomiczny pod hasłem: „Wygodne zakupy razem z pyszną przekąską!". W sklepie przy ul. Dzieci Polskich 17 w Aninie zaoferowano m.in. gorące napoje na wynos i na miejscu oraz zapiekanki. Kawa (150 ml) kosztuje 2,20 zł, herbata 150 ml 2,00 zł, czekolada 150 g – 2,90 zł, zapiekanka 150 cm – 3,49 zł, kanapka 170 g – 4,70 zł, kanapka trójkąt 185 g – 5,60 zł. Odnotował to portal dlahandlu.pl.

Obrona słabszych

Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi została opublikowana w Dzienniku Ustaw. Przepisy wejdą w życie 12.07.2017 r. Podstawowym celem nowego prawa jest skuteczne rozwiązywanie sporów pomiędzy dostawcami, a odbiorcami produktów spożywczych i rolnych. Przewaga kontraktowa występuje wtedy, gdy istnieje między nimi znaczna dysproporcja w potencjale ekonomicznym i jednocześnie słabsza ze stron nie ma wystarczających możliwości sprzedaży lub kupna produktów rolnych lub spożywczych od innych przedsiębiorców.

• „Społem” na trudnym rynku •

Razem możemy wiele

Poniżej publikujemy fragmenty rozmowy przewodniczącego Rady Nadzorczej KZRSS Społem, prezesa PSS Bochnia ADAMA SOSNOWCA, z redaktor naczelną bratniego magazynu KRS „Tęcza Polska” Klementyną Zygarowską pt. ”Z odwagą i rozwagą” (podkr. od red.).

■ Jest Pan jednym z liderów spółdzielczości spożywców, na co dzień kierując spółdzielnią o ponad 80-milionowych obrotach. Czy może Pan w kilku słowach scharakteryzować swoją branżę? Czym jest dziś „Społem” na gospodarczej mapie Polski?

– Przede wszystkim to branża o wielkiej różnorodności. Ogrom tego zróżnicowania może pojąć chyba tylko ten, kto podróżuje po Polsce widzi je na własne oczy. Są spółdzielnie, które utrzymują się wyłącznie z dzierżaw majątku wypracowanego przed laty. Większość żyje z handlu detalicznego – a przy dzisiejszej konkurencji jest to bardzo trudne. Niektóre prowadzą działalność produkcyjną o małym zasięgu: najczęściej posiadają piekarnie. Masarnie ocalały w kraju może trzy – oprócz nas i niewielkiej produkcji w pobliskim PSS Brzesko, masarnię posiada jeszcze PSS Białystok i ubojnię Społem PSS Tuchola. Większość spółdzielni spożywców dysponuje niewielkimi sklepikami, które źle radzą sobie na dzisiejszym rynku. W Bochni zrezygnowaliśmy z placówek mniejszych niż 100 m², a i tak nasz najmniejszy sklep jest bardzo trudny do prowadzenia. Są również duże spółdzielnie o zróżnicowanym majątku – posiadają zarówno drobne sklepiki, jak i domy handlowe o powierzchni kilku tysięcy metrów. Różnorodność obiektów i lokalizacji jest tak ogromna, że nie wyobrażam sobie nawet prób jej ustandaryzowania.

■ Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem” od lat podejmuje próby konsolidacji branży. Delikatnie mówiąc, nie do końca to się udaje…

– Integracja ekonomiczna to dla „Społem” zagadnienie podstawowej wagi, ale – właśnie w związku z różnorodnością tych spółdzielni – niezmiernie trudne do przeprowadzenia. Próby trwają od początku przemian gospodarczych. Mieliśmy Krajową Agencję Handlową, ale spółdzielnie które ją założyły w pewnym momencie wycofały się z zakupów i inicjatywa upadła – moim zdaniem ze szkodą dla wszystkich. Dziś mamy spółdzielczość bardzo zatomizowaną... /…/

■ Widzi Pan dobre strony takiego, a nie innego, ukształtowania „Społem”?

– Najczęściej jest ono przeszkodą, ale to nie ją uważam za najgorszą. Największym problemem jest dziedzictwo minionych lat – kiedy nasz handel sterowany był przez politykę. Prezesi spółdzielni troszczyli się tylko o to, by na półkach był chleb, czy jakikolwiek towar. Poza tym nie funkcjonowały żadne standardy obsługi. Gdy tylko ludzie poczuli odrobinę samodzielności, zaczęli odwracać się od tego bałaganu i twierdzić, że małe jest piękne. Część majątku spółdzielczego np. zakłady produkcyjne, specustawą w 1989 r. przekazano w ręce pracowników, którzy – w większości przypadków – rozparcelowali go i zaprzepaścili. Mieliśmy bardzo dobrze rozwiniętą centralę handlu zagranicznego i ona też została zniszczona.

Dobrze, gdy na czele Spółdzielni stał wówczas ktoś z pomysłem i doświadczeniem. Gorzej, jeśli zarządy nie potrafiły wykorzystać potencjału poszczególnych spółdzielni. Dziś cały czas ponosimy tego konsekwencje: spółdzielnie padają, są likwidowane, kilka z nich ledwo wiąże koniec z końcem. Nierzadko największym problemem dla tych firm jest człowiek, który nie radzi sobie zawodowo. Zła polityka kadrowa pogrążyła już wiele spółdzielni.

■ Czy widzi Pan jakieś rozwiązania?

– Najgorszą rzeczą jest, moim zdaniem, unikanie trudnych decyzji. Obawa przed utratą stanowiska, lawirowanie pomiędzy ekonomią, a dobrym sercem niejednego już doprowadziły do katastrofy. W wielu przypadkach odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą również związki zawodowe. Jednak często nie ma innego wyjścia – gdy w odpowiednim czasie nie podejmie się odpowiednich decyzji, skutki mogą być opłakane dla wszystkich.

■ Z drugiej strony, spółdzielnia ma chronić interesy pracowników...

– Ale trzeba też mieć na uwadze, że jeśli dziś nie zwolni się dziesięciu ludzi, za rok setka może zostać bez pracy. Nie wolno kłaść na szali całego przedsiębiorstwa. Powtarzam: zaniechanie działania to nadal najczęstszy błąd w zarządzaniu za który nikt nie ponosi odpowiedzialności.

■ A co sądzi Pan o szukaniu przez spółdzielnie zysków w inny sposób, np. przez podpisywanie umów z zachodnimi sieciami handlowymi?

– Zawsze gdy widzę, że „Społem” handluje pod szyldem „Lidla”, „Carrefoura” czy „Delikatesów Centrum” zadaję sobie pytanie: dlaczego nie mogła w tym miejscu pojawić się inna spółdzielnia? Zapewne rada nadzorcza tej „słabszej” spółdzielni zwolniłaby prezesa, bo tamten umiał, a nasz – nie. Oczywiście, są spółdzielnie, które nie mają innego wyjścia, bo np. nie są w stanie wypracować sobie dobrych kontaktów z dostawcami, handlując w mniej nasyconych spółdzielniami regionach np. województwo pomorskie. Ale są i takie, które po prostu chciały w ten sposób zaistnieć.

■ Co więc takiego jest w ofercie Portugalczyków z Partnerskiego Serwisu Detalicznego, że łatwo im pozyskać pod swój szyld spółdzielnie?

– Zupełnie nic. Dokładnie to przeanalizowałem. Moim zdaniem nie mają żadnej super-atrakcyjnej propozycji, choć jest to na pewno sposób na poprawę oferty dla małych spółdzielni na kilkanaście miesięcy. Moim zdaniem wielu spółdzielni, które zgodziły się na tę współpracę, w ogóle nie powinno tam być. Nie szyld decyduje o jakości sklepu, lecz determinacja ludzi tam pracujących.

■ Czy widzi Pan szansę, żeby podobna oferta pojawiła się wreszcie ze strony spółdzielców?

– Może to się udać razem z Krajową Platformą Handlową i dobrze pracującymi Agencjami Handlowymi, ale pod warunkiem, że Spółdzielnie tak się zaangażują jak próbują to zrobić z PSD. Wystarczy zacząć od kilku ogólnokrajowych producentów np. alkohole, pepsi, coca-cola, itp. /…/

■ W waszym supermarkecie produkty marki własnej oznaczone logo „Społem” i „Lux” są bardzo widoczne…

– I doskonale się sprzedaje. W Bochni w ogóle znak „Społem” to najlepsza marka na terenie miasta. Moim marzeniem jest, by znak ten znaczył więcej, niż znaczy dzisiaj. Bo choć mówimy, że marka „Społem” jest warta 500 mln zł, to chciałbym, by jej wartość była szanowana i eksponowana przez jej właścicieli. Kiedy podczas jednego ze szkoleń w Szwajcarii dowiedziałem się, jaka część gospodarki tego kraju jest w rękach spółdzielczych – nie mogłem uwierzyć. Dwie korporacje spółdzielcze koncentrują tam 80 proc. obrotu towarowego. **Znak „Społem” mógłby stać się wizytówką polskiej spółdzielczości. Dlatego otwarcie sprzeciwiam się zarówno wykorzystywaniu go w materiałach promocyjnych obcych sieci handlowych, jak i używaniu przez spółki prawa handlowego, które powstały na bazie społemowskiego majątku.**

■ Czego życzyłby Pan spółdzielczości spożywców w nadchodzącym Nowym Roku?

– Po pierwsze: by pamiętała, że cały czas trzeba walczyć o rynek, a bez integracji wewnętrznej – również tej ekonomicznej – daleko nie zajdzie. Natomiast razem możemy wiele osiągnąć, jeśli decyzje podejmowane będą z odwagą i z rozwagą.

Po drugie – drogą donikąd jest wyprowadzanie majątku ze spółdzielń do spółek prawa handlowego. Jak na tym wyszło choćby „Społem” PSS Tychy – nie muszę przypominać, bo wszyscy doskonale znamy tę historię. Szanujmy się więc nawzajem, stawiajmy dobro naszych spółdzielni ponad osobiste interesy – a może i my będziemy kiedyś mogli pochwalić się wspaniałą siecią „Społem”.

■ Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała:
KLEMENTYNA ZYGAROWSKA
Tęcza Polska 12/2016.

Konferencja IBRKK

Perspektywy handlu do 2020 r.

W dniu 16 stycznia 2017 r. w Warszawie, w siedzibie IBRKK odbyła się konferencja naukowa pt. „Handel w latach 2011-2016 oraz uwarunkowania i scenariusze rozwoju handlu w perspektywie 2020 r.” Jej organizatorami byli Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur oraz Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

W konferencji uczestniczyli pracownicy naukowi z kilkunastu krajowych ośrodków naukowych (uczelni i jednostek badawczych), przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju oraz przedstawiciele przedsiębiorstw i organizacji handlowych (m. in. Polskiej Izby Handlu, POHiD, Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług, Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem”) oraz dostawców (Polskiej Federacji Producentów Żywności), a także niezależni eksperci rynku FMCG i dziennikarze specjalizujący się w problematyce handlu i usług.

Jeden z referatów **wygłosiła popularna także w środowisku Społem, wybitna ekspertka, prof. URSZULA KŁOSIEWICZ-GÓRECKA. Jego tematem były: „Kluczowe uwarunkowania rozwoju handlu w Polsce w perspektywie 2020 roku”. Oto główne tezy referatu:**

Zwyczaje i wzorce zakupowe

Obserwuje się współistnienie różnorodnych trendów w zachowaniach konsumentów (ekonomia pośpiechu, hiperpersonalizacja, kokonizacja, „świat jest grą”) i trend rosnącej wygody konsumentów, którzy chcą kupować blisko miejsca zamieszkania/pracy. Dla detalistów są to wyzwania dla lokalizacji i oferty sklepu.

Czynniki demograficzne

Starzenie się społeczeństwa polskiego sprzyjać będzie multiformatowości i wielokanałowości sprzedaży, indywidualizacji produktów i usług oraz uelastycznieniu komunikacji przy wykorzystaniu metod w mniejszym stopniu wkraczających w życie człowieka

Siła nabywcza konsumentów

Wzrost zamożności społeczeństwa i przywiązywanie coraz większej wagi do jakości produktów i znajomości miejsca ich pochodzenia oznacza szanse dla sklepów firmowych, delikatesowych, wyspecjalizowanych, a także gastronomii.

Technologie informacyjne i komunikacyjne

Istotne będzie wykorzystanie technologii do zarządzania komunikacją z klientem i pozyskiwania i wykorzystywania danych o klientach (Big Data). W Polsce jest duży potencjał do rozwoju e-handlu. Detaliści stacjonarni muszą w swoich strategiach uwzględnić e-handel. Rosnąć będzie też sprzedaż poprzez urządzenia mobilne. Nowoczesne technologie będą też wykorzystywane do śledzenia i kontrolowania produktów w łańcuchach dostaw.

Regulacje prawne i polityka państwa wobec sfery handlu

Mogą to być ograniczenia dot. funkcjonowania sklepów w soboty i niedziele, podatek od handlu.

Ochrona środowiska i zrównoważony rozwój

Może to oznaczać dodatkowe koszty dla przedsiębiorstw i wykorzystywanie działania na rzecz ochrony środowiska dla poprawy wizerunku firmy.

Nowe regulacje prawne; 1.Ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej, 2.Projekt ustawy o zakazie handlu w dni wolne od pracy, 3.Projekt ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, 4.Nowelizacja ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Ad 1: Mogą powodować wzrost niepewności co do warunków działania, zmniejszenie skłonności do inwestowania.

Ad 2: Mogą spowodować pogorszenie relacji podmiotów w łańcuchach dostaw. Sieci mogą przerzucić podatek na dostawców, a ci mogą próbować rekompensować stratę poprzez zwiększenie marży na sprzedaży produktów mniejszym hurtownikom

Ad 3: Mogą pogorszyć się warunki handlu określonymi wyrobami (np. wyrobami tytoniowymi, bez reklamy i promocji i przy przewidywanym spadku popytu na te artykuły)

Ad 4: Mogą powstać zawirowania na rynku pracy (spadnie dynamika wzrostu wynagrodzeń, pogorszą się warunki premiowania i poziom inwestowania firm w sferę socjalną)

Handel w perspektywie 2020 r.

1. Dynamicznie zmieniające się makro– i mikrootoczenie oznacza **wysoki poziom niepewności** w działalności biznesowej i spowoduje dalszy **wzrost znaczenia zarządzania ryzykiem.**

2. Zmiany zachodzące w potrzebach i preferencjach zakupowych konsumentów skłaniać będą przedsiębiorstwa handlowe do prowadzenia biznesu opartego **na aktywnych działaniach proklienckich.**

3. W handlu detalicznym można spodziewać się: **dalszej integracji, multikanałowości, multiformatowości, specjalizacji.**

4. Rynek franczyzy podlegać będzie procesom krystalizacji:

•przewiduje się umacnianie się pozycji wiodących sieci franczyzowych związanych z liczącym się dystrybutorem, m.in. poprzez przejmowanie mniejszych konceptów

•w warunkach silnej konkurencji nowe koncepty franczyzy muszą mieć nowatorskie nowoczesne rozwiązania

•wzrost znaczenia tzw. twardej franczyzy (miękka nie daje oczekiwanych profitów ani franczyzobiorcy, ani franczyzodawcy

•rosnące znaczenie współpracy franczyzodawcy i franczyzobiorcy w podnoszeniu innowacyjności systemu

5. W handlu hurtowym można oczekiwać:

•konsolidacji przedsiębiorstw (korzyści skali i łączenie know how)

•zacieśnienia relacji z detalem (kreowanie sieci franczyzowych)

•standaryzacji procesów i rozwoju marek własnych dla lepszej identyfikacji firmy na rynku

•inwestowania w nowoczesne technologie dla pozyskiwania danych rynkowych, ich analizy i wykorzystywania w zarządzaniu przedsiębiorstwem

•optymalizacji zapasów i marży

•wykorzystania szans tkwiących w specjalizacji oferty

•specjalizacji w obsłudze HORECA

•spłaszczenia struktury organizacyjnej (lepsze dostosowanie do wyzwań rynku lokalnego)

6. Dynamiczny wzrost sprzedaży e-commerce, w tym m-commerce.

•wzrost konkurencji dla krajowych firm ze strony dużych międzynarodowych e-sklepów

•procesy konsolidacji w e-commerce

•e-commerce – szansą dla małych sklepów; rozwój platform online dla sklepów spożywczych (np. Kwit.pl); przedsiębiorcy będą mogli wykupić pakiet narzędzi do prowadzenia własnego sklepu spożywczego w sieci – od zdjęć i opisów produktów, poprzez hosting, system zamówień i komunikację z klientem w postaci ogólnej subskrypcji oraz newslettera.

Przedsiębiorcy będą szukać nowych sposobów wyróżnienia się i przyciągnięcia klientów (działania z zakresu marketingu, bezpieczeństwa klientów, budowania lojalności klientów, nowe sposoby płatności).

7. Nastąpi dynamiczny wzrost inwestycji w nowoczesne technologie służące komunikacji z klientem. Da to dostęp do pogłębionych informacji o kliencie i nowe możliwości dopasowania oferty do jego potrzeb.

Opr.red.

85 lat PSS Biała Podlaska

Zasłużeni

Dokończenie ze str. 1

inne wyroby restauracji, sprzedawane w sklepie firmowym oraz pozostałych sklepach spożywczych.

We wszystkich placówkach handlu detalicznego, zakładach produkcyjnych prowadzono reklamę i przedsięwzięcia promocyjne, zachęcając klientów do korzystania z promocji. Z powodzeniem funkcjonowały systemy lojalnościowe „Społem znaczy razem", karta Eleganza oraz karta „Student" – przeznaczona dla studentów.

85-lecie spółdzielni było przyczynkiem do zorganizowania wielu przedsięwzięć gospodarczych, reklamowych oraz kulturalno –społecznych. Na spotkaniu z tej okazji spółdzielnia otrzymała od marszałka województwa tytuł „Zasłużony dla województwa lubelskiego" oraz dyplom uznania. 44 osoby otrzymały odznaczenia spółdzielcze. Również z tej okazji teraz w styczniu, wicewojewoda lubelski wręczył odznaczenia państwowe, a wiceprezes KZRSS Społem odznaczenia spółdzielcze /**lista obok/.**

Kazimierz Wojtaszek – przewodniczący Rady Nadzorczej odznaczony został wcześniej Złotym Krzyżem Zasługi. Ponadto zorganizowano z okazji Dnia Spółdzielczości Festyn Spółdzielczy z handlem i występami zespołów artystycznych oraz Piknik Spółdzielczy dla członków i pracowników spółdzielni, w którym uczestniczyło ponad 300 osób. Tak jak przez ponad 60 lat, również w roku ubiegłym śpiewał 30-osobowy chór „Społem", grała i śpiewała Kapela „Społem".

To był bogaty w wydarzenia rok. To był dobry rok – stwierdził prezes Eugeniusz Mazur. Podziękował pracownikom, kadrze kierowniczej, Radzie Nadzorczej, dostawcom i kontrahentom, nade wszystko klientom, przyjaciołom i pomagającym krytyką za to, że to był dobry rok. Za to, że jako polska firma mogli w roku ubiegłym wzbogacić 85-letni dorobek spółdzielni, dorobek poprzedników, za to, że w spółdzielni znalazło pracę blisko 200 osób.

Jaki będzie rok 2017? Spółdzielcy mają wiele zadań i planów. Najważniejsze to nie dać się zepchnąć z trwałego miejsca w gospodarce miasta, utrzymać i rozwijać handel i produkcję, utrzymać miejsca pracy, ograniczać koszty. Na progu Nowego 2017 Roku prezes życzył wszystkim pracownikom, członkom spółdzielni, klientom i przyjaciołom, dostawcom i kontrahentom dobrego i szczęśliwego roku 2017. Ich rodzinom i bliskim, aby był to dobry rok. Aby dopisywało zdrowie i dostatek w naszych firmach i domach, aby w naszej ojczyźnie żyło się dobrze, spokojnie i szczęśliwie.

Z okazji 200-lecia ruchu spółdzielczego w Polsce wydano album o najstarszych spółdzielniach w kraju, w tym PSS w Białej Podlaskiej. Prezes PSS wręczył jego egzemplarze tym, którzy wyróżnili się w wynikach gospodarczych ub.roku. Album otrzymali kierownicy: Elżbieta Śledź ze sklepu nr 2, Ewa Lewczuk z SDH Sawko, Anna Mil ze sklepu nr 15 i Alicja Rudzka z piekarni. Na pamiątkę spotkania książkę wręczono również wojewodzie Gmitruczukowi.

Opr.red.

Lista odznaczonych

Postanowieniem Prezydenta RP, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków, wynikających z pracy zawodowej, odznaczeni MEDALEM ZŁOTYM ZA DLUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ zostali: Elżbieta Dąbrowska, Krystyna Drab, Bogusław Hyb, Adam Iwaniuk, Małgorzata Kochnio, Alina Kowerda, Zofia Kryńska, Ewa Lewczuk, Wiesława Marczuk, Mirosława Przygodzka, Andrzej Semeniuk, Renata Sierniawska, Danuta Tur, Lechosław Wietraszuk. MEDALEM SREBRYM ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ odznaczeni zostali: Ewa Filimon, Krystyna Laszuk, Urszula Mamcarz.

Uchwałą Zarządu KZ RSS Społem, Odznaką „Zasłużony dla Społem" wyróżnieni zostali: Małgorzata Denkiewicz, Bożena Golczewska, Jolanta Hryciuk, Ewa Filimon, Bożena Jaszczuk, Anna Mil, Dorota Olichwiruk, Wojciech Kozioł.

XVI Gala Misji Społecznej Hali Wola

Dokończenie ze str. 1

• strojów tanecznych, butów do tańca, łyżew
• sprzętu modelarskiego
• zestawów akcesoriów plastycznych

Zebrane środki, w formie grantów, pozwoliły również na opłacenie profesjonalnych zajęć plastycznych, fotograficznych, teatralnych, warsztatów z grafiki komputerowej, lekcji śpiewu, kursów tańca.

Ukoronowaniem akcji, są corocznie organizowane galowe koncerty młodych artystów. Mogą oni wówczas pokazać swoje umiejętności i udowodnić, że rozwijają swe talenty. Koncert to również podziękowanie dla wszystkich klientów, którzy przyłączyli się do Misji, przekazując na ten cel swoje punkty zgromadzone w programie „Zakupy do Woli".

W tym roku, galowy koncert odbył się 1 lutego. W wypełnionej po brzegi sali widowiskowej Bemowskiego Centrum Kultury, zebrali się licznie mieszkańcy Bemowa, klienci Hali Wola, młodzi artyści, ich rodziny i opiekunowie. Przybyli m.in. burmistrz Bemowa Michał Grodzki i jego zastępca Stanisław Pawełczyk oraz członkowie Kapituły, wraz z jej przewodniczącym prezesem Hali Wola Anatolem Świeżakiem.

Przy aplauzie zebranych występowali kolejno m.in.:

– powstała w 1984 r. przy Szkole Podstawowej nr 316 Orkiestra Mandolinowa Juno Wars /pod dyr. Aleksandry Stadnickiej-Wawer/. Granty (mandoliny) otrzymały: Aniela Jędrzyńska, Marta Chełstowska, Barbara Puchawska,

– kilkunastoletnie solistki – Karolina Królak, Kamila Wieczorek i Alicja Michalska ze SP 82, /granty na lekcje śpiewu/,

– zespoły taneczne: Małe i Duże Metrum ze Szkoły Podstawowej nr 30, /dofinansowanie strojów tanecznych/,

– Olaf Pożoga na perkusji elektronicznej – Gimnazjum nr 82, /profesjonalne słuchawki do perkusji/,

– zespoły Rytm i Tempo ze Szkoły Podstawowej nr 82, /dofinansowanie strojów tanecznych.

– dziecięco-młodzieżowy Zespół Folklorystyczny Lazurki, działający od 1989 r., a od 1998 jako stowarzyszenie, korzystający bezpłatnie z sali SM Rozłogi, /kierpce do tańców góralskich/,

Oprócz zespołów i solistów, którzy otrzymali swe granty, także młodzi modelarze dostali od Kapituły Misji Społecznej detale do składania modeli latających.

Na koniec koncertu wystąpił, jako gwiazda wieczoru – znakomity, kilkunastoosobowy zespół wokalny The Voices. Na co dzień korzystają oni z sal BCK i wykonują piosenki z pogranicza polskiej rozrywki, zagranicznego popu, rocka, soul i gospel, a wszystko we własnych, autorskich aranżacjach. The Voices od pięciu lat działa pod skrzydłami BCK i z powodzeniem bierze udział w konkursach krajowych i zagranicznych, festiwalach filmowych. Reprezentował Polskę na wystawie EXPO w Mediolanie oraz podczas konferencji ONZ.

Podobnie jak w ubiegłym roku, kiedy w numerze marcowym opisywaliśmy jubileuszową XV Galę Misji, koncert trwał długo, ponad trzy godziny i obfitował w żywe reakcje widzów, oklaski, owacje, okrzyki. Z trudem, jako sprawozdawca, znalazłem miejsce na sali, przypadkowo korzystając z zapomnianego składanego krzesełka w kącie sali. Atmosfera była rodzinna, radosna i entuzjastyczna. Wzajemnie przekazywano sobie ze sceny i widowni wiele ciepła i sympatii.

A wszystkim przyświecało, cytowane ze sceny podczas gali, motto z ostatniej książki słynnego Antoine de Saint-Exupéry pt. „Twierdza": „Im więcej dajesz, tym bardziej rośniesz". Misja Społeczna Hali Wola warta jest upowszechnienia w innych dzielnicach Warszawy i poza stolicą, przy bliskiej współpracy polskich handlowców, spółdzielców, z samorządowcami, szkołami i animatorami kultury.

DARIUSZ GIERYCZ

Młodym talentom

Na zdjęciu siedzą od lewej: red.Danuta Wieluńska /Nasza Gazeta Woli i Bemowa/, burmistrz Bemowa Michał Grodzki, jego zastępca Stanisław Pawełczyk i prezes Hali Wola Anatol Świeżak.

Spółdzielcze Stowarzyszenie Kultury

Stanisław Staszic patronem

W roku 1816, a więc 201 lat temu powstało Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze dla Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach. Jego twórcą był właśnie *Stanisław Staszic*. **To dla uczczenia tego prekursora polskiej spółdzielczości utworzone niedawno Spółdzielcze Stowarzyszenie Kulturalne przyjęło jego imię. Nieprzypadkowo Stowarzyszenie powstało na Ursynowie, najbardziej spółdzielczej dzielnicy w Warszawie, gdzie jedna z ulic nosi imię Romualda Mielczarskiego, współtwórcy polskiej spółdzielczości spożywców. Stowarzyszenie powstało na Ursynowie również dlatego, że spośród 150 tysięcy mieszkańców Ursynowa, blisko100 tysięcy – to członkowie spółdzielni mieszkaniowych.**

Inicjatorem założenia Stowarzyszenia był ***Stefan Zajączkowski***, który od ponad 30 lat mieszka na Ursynowa. Był on twórcą i przez blisko 20 lat redaktorem naczelnym „Tęczy Polskiej", jedynego ogólnopolskiego pisma spółdzielców. W roku 2014 spółdzielczy Ursynów odwiedziła grupa uczestników Zgromadzenia Ogólnego Cooperatives Europe, które obradowało w Warszawie. Europejscy spółdzielcy odwiedzili wtedy Spółdzielnię Spożywców „Mokpol", której sklepy cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców Mokotowa, Wilanowa i Ursynowa. Spotkali się również z władzami dzielnicy Ursynów i przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych. Współorganizatorem tego spotkania była „Tęcza Polska".

Zespoły artystyczne działające przy ursynowskich spółdzielniach mieszkaniowych uczestniczyły w Międzynarodowych Festiwalach Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska", które od 2000 roku odbywają się w Polanicy Zdroju. Od lat jedną z głównych nagród funduje „Społem" WSS Śródmieście. Wśród laureatów tego festiwalu był Zespół Bębniarzy „Mali" z Domu Sztuki który działa przy Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej „Jary". Otrzymał on w roku 2014 prestiżową nagrodę ufundowaną przez przewodniczącego Jury Festiwalu – Wiesława Ochmana. Wśród laureatów polanickiego festiwalu był też Zespół „Dereń", działający przy Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowo Budowlanej „Imielin". Zespół ten wielokrotnie uświetniał swoimi występami ważne wydarzenia spółdzielcze, między innymi ogólnopolskie obchody Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Galerii Porczyńskich w Warszawie. Spółdzielcze Stowarzyszenie Kulturalne im. Stanisława Staszica, włącza się aktywnie do uświetnienia 15 rocznicy powstania tego zespołu, którym z powodzeniem pod początku kieruje Krystyna Wysocka-Kochan, była solistka Teatru Wielkiego.

Warto dodać, że „Tęcza Polska" była, od chwili powstania, nie tylko popularyzatorem spółdzielczego sportu, turystyki, wypoczynku i rekreacji, ale także organizatorem spółdzielczych imprez sportowych. Z jej inicjatywy odbywają się Spółdzielcze Spartakiady Zimowe, początkowo w Białce Tatrzańskiej, a w ostatnich latach – w Wiśle. W spartakiadach tych występowały zawsze reprezentacje PSS „Społem" z całego kraju, między innymi z Białegostoku i Warszawy. Od kilku lat „Tęcza Polska" promuje turnieje w akrobatyce artystycznej, która odbywają się w Arenie Ursynów. SSK im. Stanisława Staszica ufundowało wyróżnienie dla najmłodszego uczestnika VII Międzynarodowego Turnieju w Akrobatyce Sportowej o Puchar Warsa i Sawy.

Promocja spółdzielczości, popularyzacja spółdzielczych wartości, wspieranie spółdzielczej kultury i sportu to główne zadania statutowe Stowarzyszenia. Temu celowi będzie służyć jego działalność wydawnicza i edukacyjna Nic dziwnego, że powstanie Stowarzyszenia zostało życzliwie przyjęte nie tylko przez spółdzielców, ale także przez znanych przedstawicieli świata nauki i kultury . Weszli oni w skład Komitetu Honorowego Stowarzyszenia. Znaleźli się wśród nich: ***Wiesław Ochman,*** światowej sławy śpiewak operowy a także wypróbowany przyjaciel spółdzielczości i spółdzielców. W Komitecie Honorowym są również: ***prof. Lech Królikowski*** -znany historyk, varsavianista i działacz samorządowy, ***prof. Bogdan Grzeloński*** – historyk, b. ambasador RP w Kanadzie.

W styczniu br. Stowarzyszenie zainaugurowało swoją działalność.

Wiesław Ochman z żoną Krystyną na inauguracji SSK im. Stanisława Staszica.

Spółdzielcze kolędowanie

– To był wspaniały wieczór – powiedział Wiesław Ochman. „ – Jestem pełen uznania dla zespołu „Dereń", który podarował nam cudowny koncert pastorałek. Miłym zaskoczeniem dla mnie jest to, że twórcy tego widowiska, nazwanego prosto i pięknie „Przy jednym stole", potrafili twórczo rozwinąć i wzbogacić piękną tradycję polskiej pastorałki. Wieczór przebiegał w typowym dla spółdzielców prawdziwie rodzinnym nastroju".

Te słowa Wiesław Ochman, wypowiedział 11 stycznia 2017 r. podczas spotkania inaugurującego działalność Stowarzyszenia. Światowej sławy śpiewak operowy na spotkanie do klubu Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Ekologicznej na Ursynowie przybył wraz z żoną Krystyną. W spotkaniu uczestniczyli również: prof. Lech Królikowski, były przewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów oraz dyrektor Centrum Kultury Wilanów, Robert Woźniak, który przez kilka lat z powodzeniem prowadził jako konferansjer Spółdzielcze Festiwale w Polanicy Zdroju.

Stowarzyszenie z zadowoleniem przyjęło wiadomość o wybraniu na stanowisko prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, Mieczysława Grodzkiego, dobrze znanego w Piasecznie i na Ursynowie, działacza spółdzielczego. Z tej okazji Stefan Zajączkowski podpisał w imieniu Zarządu Stowarzyszenia list gratulacyjny skierowany do Mieczysława Grodzkiego. W imieniu Komitetu Honorowego Stowarzyszenia podpis pod listem złożył Wiesław Ochman. W liście podkreślono zasługi nowego Prezesa KRS dla spółdzielczej kultury i sportu, a w szczególności jego aktywne uczestnictwo w Międzynarodowych Festiwalach Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska" w Polanicy Zdroju oraz w Spółdzielczych Spartakiadach Zimowych w Wiśle. Wyrażono nadzieję na dobrą i owocną współpracę Krajowej Rady Spółdzielczej ze Stowarzyszeniem. **J.S.**

• Z doświadczeń bratnich spółdzielni •

Potrafią konkurować

PSS Brzeszcze

Dokończenie ze str. 1

W tym niedużym, górniczym mieście, gdzie od lat dominuje kopalnia węgla kamiennego, stosunki międzyludzkie, solidarność i życzliwość są na wyższym poziomie niż gdzie indziej. Tu prawie wszyscy się znają, a jak trzeba to wzajemnie sobie pomagają. Dlatego mieszkańców nie dziwi zbytnio to, że szefowa rządu woli by, tak jak dotąd, znajomi zwracali się tutaj do niej „pani Beato", zamiast używania urzędowego tytułu. Ona zna dobrze imiona sprzedawczyń społemowskiego sklepu i kiedy stoi w kolejce do stoiska mięsno-wędliniarskiego, to chętnie korzysta z porad i podpowiedzi społemowskich sprzedawczyń. A kiedy nie ma kolejki, to chętnie wymieni też parę zdań na luźne tematy.

Blisko potrzeb klienta

Kobieca załoga sklepu liczy 18 osób. Trzyosobowe kierownictwo stanowią: kierowniczka **Elżbieta Sienkiewicz i jej zastępczynie – Barbara Błachaniec i Lucyna Pydyn**. W zdecydowanej większości to panie z dużym

stażem i doświadczeniem zawodowym /kierowniczki aż 25-30 lat/. Dobrze znają potrzeby i gusta swoich klientów, zwłaszcza tych stałych, którzy stanowią większość i odwiedzają sklep regularnie. Odkąd nasiliła się konkurencja bogatych sieci zagranicznych, tym bardziej starają się pozyskać i utrzymać klientów, choć cenowo trudno konkurować z potężnymi koncernami.

Dlatego – jak mi mówią – dbałość o klientów, wysoka kultura obsługi, indywidualny stosunek do każdego kupującego, troska o odpowiednie zaopatrzenie i ekspozycję towarów są zawsze na pierwszym planie. To są cechy i atuty społemowskich sklepów. Placówka jest stale modernizowana, a jej skomputeryzowanie pozwala na analizę sprzedaży, też pod kątem potrzeb klientów. Korzystają oni z klimatyzacji wewnątrz i wygodnego parkingu na zewnątrz na 40 miejsc.

To, co wyróżnia sklepy społemowskie na tle obcych sieci, to przestrzeganie zasady: polskie i regionalne towary w polskich, regionalnych sklepach. Większość klientów zwraca uwagę na cenę, jakość produktów i ich producenta. Kierowniczki dbają o zapewnienie szerokiej oferty produktów dobrej jakości, a przede wszystkim poszukiwanych artykułów pierwszej potrzeby. Są to głównie **świeże** warzywa od rolników miejscowych, lub z pobliskich miejscowości, dostarczane na bieżąco pieczywo z własnej społemowskiej piekarni, nabiał, wyroby garmażeryjne, wędliny i mięso z okolicznych wytwórni. Takie nie trafiają do hipermarketów, jak np. szynka chłopska i kiełbasa krakowska ze „Szlagora" z Andrychowa, salceson chłopski i parówki od „Wolasa" z Jeleśni, szynki i schab od rodzinnej firmy „Dobrowolscy" w Wadowicach Górnych a także świeże mięso wieprzowe czy wołowe z rozbieranych na nocnej zmianie półtusz z pobliskiej „Małej Masarni" w Brzeszczach i świeży drób z „Wildrobiu" z Kęt czy firmy „Rąba" z Oświęcimia.

Podobnie klienci cenią rodzime produkty z „Bielmaru" w Bielsku-Białej oraz wyroby nabiałowe z pobliskiej OSM w Pszczynie, obok tych z Mlekpolu i Bakomy, czy jaja z „Farmera" w Bielsku Białej. Wśród wód mineralnych prym wiedzie Ustronianka, a wśród piw regionalne Tyskie i Żywiec. Z soków te z Tymbarku, Tarczyna i Hortexu, a **świeże warzywa jak marchewki, kapusta ,ziemniaki czy czosnek tylko od miejscowych rolników**. Miody z Bartnika i innych pasiek, czy prozdrowotne pochodne jak kit pszczeli, propolis, są poszukiwane w chłodne, dokuczliwe dni. Firma „Młynex" z Pszczyny produkuje wysokiej jakości mąki piekarnicze, niestandaryzowane pszenne bez sztucznych barwników i polepszaczy, które dostarcza do społemowskiej piekarni , a także do wszystkich sklepów spożywczych, gdzie wysoka jakość mąki „tortowej" zdobyła uznanie klientek.

Współpraca z okolicznymi firmami i miejscowymi rolnikami wykorzystywana jest w projekcie „Produkty z naszego regionu", który jest realizowany w ramach regionalnej, społemowskiej Grupy Zakupowej „Podbeskidzie". Chodzi o to, aby w społemowskich sklepach ważne miejsce na półce znalazły towary, które produkowane są w ich regionie. Ta akcja została zaakceptowana przez klientów, a także doceniona przez producentów i zauważona przez konkurencję. Do projektu przystąpiło 11 spółdzielni z województw: małopolskiego i śląskiego i będą ten projekt dalej rozwijać, gdyż jest to szansa dla społemowskiej spółdzielczości na uzyskanie dobrych cen dla produktów wysokiej jakości.

W gazetce cenowej i na półkach znajdujemy również coraz popularniejszą markę własną Społem, m.in. na kaszach, ryżu i przetworach.

Dwa razy dziennie są dostawy świeżego pieczywa z własnej piekarni PSS. Klienci najchętniej kupują chleb praski, słowiański, kajzerki i grahamki oraz drożdżówki. Uzupełniająco korzystają też z dostaw z piekarni brzeszczańskiego GS-u. Z własnej restauracji Słowiańska codziennie trafiają cenione wyroby garmażeryjne, w tym np. krokiety, rolady, galarety. Natomiast ciasta i ciastka pochodzą z niedalekiej Cukierni Brzuchański z Kobiernic. Nowości rynkowe są oferowane promocyjnie podczas okresowych degustacji i prezentacji.

Najwyższe obroty są zwykle w piątki i soboty, ponieważ w niedziele sklep jest nieczynny, wyprzedzając tym samym spodziewane w tym roku ustawowe ograniczenie handlu w niedziele. Oprócz niedziel, sklep jest czynny codziennie w godz. 6-20. Przy kasach realizowane są usługi takie jak płatności rachunków, doładowania telefonów, a wiele informacji można uzyskać na stronie internetowej PSS i w comiesięcznej gazetce cenowej. Reklamowana jest tam społemowska restauracja Słowiańska, znana z dobrej, tradycyjnej kuchni polskiej i hucznych wesel. Właśnie tam w ub. roku odbywały się uroczystości 70-lecia brzeszczańskiej spółdzielni.

Razem można więcej

W**ówczas w** przemówieniu okolicznościowym przewodniczącej Rady Nadzorczej **Zofii Radwan** nawiązano do tradycji: „Ponad 100 lat temu Stefan Żeromski wymyślił hasło „Społem", które od lat jest na sztandarach wielu spółdzielni spożywców w Polsce. „Społem" znaczy niezmiennie to samo – razem. Razem w działaniu, razem w dzieleniu się radościami i troskami, razem w pomaganiu sobie nawzajem. To hasło nic nie straciło na znaczeniu i ważności. Powinno był głównym drogowskazem dla nas wszystkich. Razem można zrobić więcej."

I faktycznie, zgodnie z tą tezą, ostatnie lata, mimo narastającej agresywnej konkurencji wielkich sieci, to okres pomnażania dorobku poprzednich pokoleń spółdzielców i kolejnych zarządów. W ub. roku nowa prezes **Teresa Płonka zastąpiła Barbarę Gałuszkę-Przewoźnik,** która odeszła na zasłużoną emeryturę. Obie panie, tak jak i wiceprezes **Maria Pieczka,** Rada Nadzorcza i cała załoga mogą być dumne, że w czasie ostatniej dekady zmodernizowano niemal wszystkie 15 placówek. Oprócz sklepów, także piekarnię

i restaurację **Słowiańska**. W całej spółdzielni wprowadzono system komputerowy, klimatyzację sklepów, częściowo przy wykorzystaniu środków unijnych. Widocznym dowodem żywotności PSS było uruchomienie nowego supermarketu w pobliskim Zasolu, zakupienie samochodu dostawczego, nakłady na proekologiczne urządzenia chłodnicze, jak również funkcjonowanie systemu sprzedaży ratalnej art. przemysłowych i promocje cenowe.

W uznaniu osiągnięć, spółdzielnia może poszczycić się szeregiem prestiżowych nagród i wyróżnień. M.in. zdobytymi statuetkami: Nagrodą Krajowej Rady Spółdzielczej Prymus 2001, Lider Regionu Małopolski Kupiec Roku 2002, Gazele Biznesu 2002, 2008, 2009, Złota Firma 2002 Województwa Małopolskiego, Eurofirma 2009 Województwa Małopolskiego oraz nagrodą burmistrza Brzeszcz Oskardy 2004 w dziedzinie przedsiębiorczości. W uznaniu kreowania nowoczesnego wizerunku,

Zarząd KZRSS „Społem" w Warszawie wyróżnił **spółdzielnię** w 2011 roku – statuetką „Innowacyjna Spółdzielnia Społem".

Znamienne są słowa uznania jakie brzeszczańska PSS otrzymała w liście z okazji 70-lecia od swojej stałej klientki – premier polskiego rządu Beaty Szydło: „Od siedemdziesięciu lat udowadniacie Państwo, że idee spółdzielczości – współpraca i szlachetna konkurencja – są właściwymi drogowskazami, że dzięki wspólnemu wysiłkowi można wiele osiągnąć. Cieszycie się reputacją wiarygodnego partnera handlowego, potraficie skutecznie konkurować na lokalnym rynku i sprostać wymaganiom klientów. Wszystkim którzy przez lata działania Spółdzielni do tego się przyczynili, pragnę przekazać serdeczne podziękowania."

DARIUSZ GIERYCZ
Fot. JERZY ZAJDA

Od Redakcji:

Warto dodać, że w 1993 r. o stałych, rodzinnych zakupach w społemowskim, śródmiejskim sklepie nr 17 na warszawskim Solcu mówił w wywiadzie dla miesięcznika „Społem" ówczesny prezes NIK, a późniejszy prezydent RP Lech Kaczyński. Poprzedni premierzy raczej nie demonstrowali swych preferencji zakupowych. Wyjątkiem był premier Waldemar Pawlak, który z rąk liderów KZRSS Społem przyjął w latach 90. Kartę Klienta Społem nr 1 oraz poprzednia pani premier, która niestety, mimo uwagi dziennikarza, w telewizji publicznej reklamowała zakupy w portugalskiej Biedronce. Tym bardziej należy docenić wspieranie polskiego handlu przez obecną premier Beatę Szydło, która konsekwentnie opowiada się za wyrównywaniem szans polskich kupców wobec przemożnej ekspansji zagranicznych sieci.

Podczas uroczystości 70-lecia PSS – od lewej: prezes Barbara Gałuszka-Przewoźnik, dyr. Iwona Gibas i wiceprezes KZRSS Ryszard Jaśkowski.

Walentynki

Wspieramy młodych

Dzień świętego Walentego popularnie zwany Walentynkami w panującej powszechnie opinii jest modą którą dostarczyły kraje anglosaskie. Cytując motto Encyklopedii staropolskiej Zygmunta Glogera **"Cudze wiedzieć pożytecznie jest, swoje –obowiązek !"** – rzadko kto wie że w Polsce mamy pierwowzór Walentynek , wywodzący się z tradycji kościelnej. Jeszcze w połowie XX wieku m.in. na Kurpiach odbywały się uroczystości w intencji chorych zwane „małym odpustem" .Na nabożeństwo przynoszono ulepione ręcznie woskowe wota, ofiary te zwane „osiarami" , które miały m.in. kształt serduszek, przynoszono je w intencji chorych w większości cierpiących na epilepsję, za patrona których uważany jest Św. Walenty. Wśród mieszkańców wsi trwało przekonanie, że 14 lutego nie należy np. przechodzić przez zamarzniętą rzekę, jezioro , a w razie konieczności polecić się opiece świętego bo: **" Na święty Walek nie ma pod lodem balek".**

W XXI wieku święto Zakochanych ma różnorodny przebieg polega przede wszystkim na wzajemnym obdarowywaniu się drobnymi prezencikami w kształcie serduszka bądź nim przyozdobionymi. Nie wszyscy wiedzą , że w Polsce mamy „Miasto Zakochanych", zwane również „Miastem Miłości", którym jest Chełmno w województwie kujawsko-pomorskim. Co roku 14 lutego dla mieszkańców i turystów przygotowywanych jest szereg walentynkowych atrakcji.

Organizowane są parady, happeningi, koncerty piosenki miłosnej, konkursy m.in. na wystój witryn sklepowych, Jarmark św. Walentego. Mimo zimowej aury, imprezy cieszą się dużym powodzeniem. Osobliwością tej miejscowości jest kościół pod wezwaniem NMP, gdzie przechowywana jest relikwia Świętego wystawiona do wglądu właśnie 14 lutego.

W tym roku miasto przygotowało obchody Dnia Zakochanych po raz szesnasty .Jednym z najstarszych przedsięwzięć jest organizowany przez Katolickie Liceum , Gimnazjum i Szkołę Podstawową księży Pallotynów wraz z Domem Kultury i Urzędem Miasta VIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczno-Literacki **„Na Św. Walentego…Różne Oblicza Miłości"**. Do konkursu zapraszane zostały szkoły podstawowe, gimnazja i placówki ponadgimnazjalne z całego kraju. W kategorii plastycznej do wykonania pracy konkursowej można było użyć ołówka, kredek, pasteli, farb, posłużyć się kolażem, natomiast za formę literackiego wyrazu miłości przyjęto wiersz.

„Społem" Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście zaproponowała uczniom ze **Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Słabowidzących nr 8 im. dr Zofii Galewskiej** wzięcie udziału w konkursowych zmaganiach. Do konkursu przystąpiły uczennice klas gimnazjalnych w/w placówki: **Paulina Kamińska, Karina Kuszyńska, Zuzanna Łukasiak, Klaudia Muzińska, Kamila Ozimek, Gabriela Wilga.** Dzięki odmienności zastosowanych technik i materiałów powstały ciekawe kompozycje. Do interesujących należały m.in. te „dwuwarstwowe" z nałożoną pastelą olejną i czarnym tuszem, a następnie „wydrapywanymi" patyczkiem na tym podłożu liniami.

Również na konkurs wysłana została praca wykonana techniką kolażu zatytułowana „Miłość nie jedno ma imię „ **Dominika Żochowskiego** z **Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 54** w Zespole Szkół Specjalnych nr 105 im. Kazimierza Kirejczyka**.**

Mamy nadzieję, że prace konkursowe uczniów placówek współpracujących ze Społem zdobędą uznanie konkursowego jury. **J.J.**

Kolędowy czas

Polska jest krajem, który w dorobku kulturalnym ma blisko pięćset kolęd i pastorałek. Pierwotnie **kolęda** była radosną pieśnią noworoczną , która z czasem przyjęła formę pieśni bożonarodzeniowej, a genezy jej powstania należy szukać w tradycji. Kolędy były przedmiotem zainteresowania wybitnych kompozytorów. Przykładem tego może być wykorzystanie motywu kolędy „Lulajże Jezuniu" przez Fryderyka Chopina w scherzu h-moll. Z czasem tematyka bożonarodzeniowa została wzbogacona elementami z codziennego życia. W ten sposób powstały **pastorałki,** będące udramatyzowanymi kolędami , które w przeciwieństwie do pierwowzoru nie były wykonywane w kościołach.

Tradycję prezentowania tych dwóch gatunków związanych z narodzinami Jezusa podtrzymuje **Przedszkole nr 41 „Wiślana Kropelka",** funkcjonujące w Zespole Szkolno –Przedszkolnym nr 8 na warszawskim Powiślu. W styczniu tego roku w Śródmiejskim Domu Kultury przy ul. Smolnej odbył się już po raz trzeci **Przegląd Kolęd i Pastorałek. „Kolędowy czas" ,** do którego zgłoszonych zostało 240 uczestników z 24. placówek przedszkolnych oraz ze Szkoły Podstawowej nr 34 wchodzącej w skład ZSP nr 8.

Występy podziwiali m.in. rodzice, opiekunowie, nauczyciele , przedstawiciele władz dzielnicy, sponsorów. Dla wszystkich małych artystów przygotowano poczęstunek oraz upominki pozyskane od sponsorów wśród których była „Społem" Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście i jej partnerzy handlowi. **J.J.**

PORADNIK KIEROWNIKA

Cztery najczęstsze błędy

Wbrew pozorom błędów w obsłudze klienta dopuszcza się nie tylko personel z brakiem doświadczenia. W wielu przypadkach kardynalne i nagminne „wpadki" zdarzają się również doświadczonej kadrze. Wielu biznesmenów nie zdaje sobie sprawy z tego, że postawa ich pracowników, a co za tym idzie również ich relacje z klientami mają kluczowe znaczenie w rozwoju firmy. Jakie błędy popełniane przez personel zasługują na szczególne potępienie?

- Niezauważenie klienta wchodzącego do pomieszczenia – to chyba najczęściej popełniany przez pracowników błąd. Nawał pracy i obowiązków może doprowadzić do sytuacji, w której personel nie zauważy przyjścia klienta, co nie da się ukryć, znacząco wpływa na image firmy.
- Subiektywne ocenianie klientów – ocenianie klienta na podstawie pierwszego wrażenia np. wyglądu, ubioru, cech charakterystycznych i zachowywanie się względem niego zgodnie z subiektywną oceną pracownika, doprowadziło do zerwania niejednej ważnej umowy.
- Brak względnej uprzejmości ze strony pracowników – grymas na twarzy i przelewanie problemów osobistych czy biznesowych pracownika na pierwszego, lepszego klienta, który wejdzie do pomieszczenia kończy wszelkie zakupy/pertraktacje/negocjacje zanim te się jeszcze zaczną.
- Brak zainteresowania klientem – czasami wynika on z nawału obowiązków, a czasami ze zwykłej ignorancji. Niezależnie od powodu, demonstracyjne bagatelizowanie problemu klienta – przerywanie jego wypowiedzi, zajmowanie się sprawami z nim niezwiązanymi, odbieranie innych telefonów, rozmowa ze współpracownikiem na tematy prywatne etc. – sprawia, że ten niechętnie przedłuży z nami umowę czy ponownie wróci, aby zakupić dany produkt.

Strategie obsługi klienta

Aby zapewnić odpowiednią obsługę klienta, każda firma winna przyjąć określoną strategię. Niezwykle ważne jest zadbanie o spójność każdego z elementów danej strategii. Z pozoru chaotyczny układ musi stworzyć sprawnie funkcjonującą całość – w innym przypadku obrany przez nas system prędzej czy później upadnie. Wybór strategii obsługi klienta, chociaż wydaje się szeroki, tak naprawdę jest ograniczony. Zależy on bowiem od ogólnej strategii przyjętej przez przedsiębiorstwo, a także strategii wdrożonych przez każdy z jego działów – począwszy od produkcji, poprzez marketing, a skończywszy na finansach. Niezależnie od przyjętego systemu, cel pozostaje ten sam – dostarczenie klientowi obsługi o najwyższym możliwym standardzie przy jednoczesnym zminimalizowaniu kosztów z tym związanych.

Strategie obsługi klienta możemy podzielić ze względu na podejście przedsiębiorstwa do otoczenia rynkowego, udziału w rynku oraz stosowaniem rozwiązań logistycznych w obsłudze rynku masowego. Jeśli chodzi o te pierwsze, wyróżniamy strategie konkurencyjne, strategie niekonkurencyjne oraz nowoczesne strategie kooperacyjne. Ze względu na udział w rynku możemy mówić o strategiach lidera oraz strategiach pozostałych uczestników rynku. W zakresie rozwiązań logistycznych znajdują się strategie tradycyjne i nowoczesne. Nieco rzadziej mówi się o strategiach związanych z rozwojem przedsiębiorstwa: strategie funkcjonalne, strategie obsługi w systemach logistycznych oraz obsługa klienta w sieciach informacji. W literaturze przedmiotu możemy znaleźć także podział strategii ze względu na zakres geograficzny: strategie globalne oraz strategie regionalne.

MARZANNA NIKLIBORC – trener, doradca, life&business coach www.profesjonalneszkolenie.pl

Zwyczaje i przesądy

Tłusty Czwartek

Ostatni czwartek Karnawału nazywany jest zwykle tłustym czwartkiem, tudzież „zapustami". Jest to ostatni czwartek przed Wielkim Postem. Dziś to po prostu dzień obżarstwa. Kiedyś jednak uczestniczyły mu ciekawe zwyczaje – pochody i huczne imprezy.

Geneza tłustego czwartku sięga pogaństwa. Był to dzień, w którym świętowano odejście zimy i nadejście wiosny. Ucztowanie opierało się na jedzeniu tłustych potraw, szczególnie mięs oraz piciu wina, a zagryzkę stanowiły pączki przygotowywane z ciasta chlebowego i nadziewane słoniną. Rzymianie obchodzili w ten sposób raz w roku tzw. *tłusty dzień.*

Tłusty czwartek nazywano kiedyś Combrowym Czwartkiem, który to swoją nazwę zawdzięczał burmistrzowi Krakowa z XVII w. Burmistrz ten przeszedł do historii jako człowiek walczący z przekupkami handlującymi na krakowskim targu. Podobno zły burmistrz zmarł właśnie w tłusty czwartek, który od tej pory nazywał się w Krakowie Combrowym Czwartkiem. Od tamtej pory w każdą rocznicę śmierci wójta krakowskie kobiety niskiego stanu świętowały – wybierały spośród swojego grona „marszałkową" i dzieliły się na grupy nazywane „rotami". Wspólnie składały się na gorzałkę i muzykantów, a następnie za krzywdy doznane z ręki Combra, brały odwet na wszystkich mężczyznach przechodzących przez rynek. Upodobały sobie zwłaszcza kawalerów. Kobiety stroiły mężczyzn w słomiane wieńce, kazały im ciągnąć przez rynek kloce drewna – za to, że wywinęli się od małżeńskich obowiązków, a potem tańczyły z nimi, dopóki nie wykupili się monetą. Combrowy Czwartek obchodzono w Krakowie do połowy XIX wieku (patrz obraz obok).

Zwyczaje tłustego czwartku na całym świecie koncentrują się głównie wokół jedzenia pysznych słodkości. Staropolskie przysłowie mówi: *Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła*. Przesądni wierzą, że kto nie skusi się na ani jednego pączka, w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło. Dawniej w tym dniu można było robić rzeczy, których nie wypadało robić w inne dni. Było to święto suto zakrapiane alkoholem, podczas którego spożywano nie tylko pączki (pierwotnie z ciasta chlebowego, nadziewane boczkiem, słoniną albo mięsem), ale też chrust (czyli faworki) oraz pampuchy. Na Podhalu koniecznie musiała to być róża. Oprócz tego w tłusty czwartek odbywały się pochody, mające przynieść uczestnikom szczęście i pomyślność. Podczas takiego marszu głośno grała muzyka, a na czele znajdowały się znane z obrzędów kolędniczych figury: kurkę, turonia, kozę, niedźwiedzia, bociana, żurawia i konika.

Popularnym wielkopolskim zwyczajem była tak zwana „pomyjka". Wierzono, że usługiwanie przy stole oraz gotowanie w tłusty czwartek zapewnia pomyślność i dobrobyt, a także dobre zdrowie. Dlatego też w tłusty czwartek wszyscy usługiwali sobie wzajemnie oraz pomagali pani domu w przygotowywaniu kolacji. Większość zwyczajów związanych z tym świętem odeszło już w niepamięć, ale nadal w ten dzień w całej Polsce spożywa się pączki i faworki.

We Włoszech, gdzie szczególnie hucznie obchodzi się karnawał, mamy *Il Giovedì Grasso*, czyli tłusty czwartek oraz *Il Martedì Grasso*, czyli… tłusty wtorek. To dla Włochów najważniejsze dni po Nowym Roku. Włoskie łakocie niewiele różnią się od polskich, co prawdopodobnie zawdzięczamy królowej Bonie, która przywiozła nad Wisłę nie tylko włoszczyznę, ale i zwyczaje karnawałowe znad Półwyspu Apenińskiego. Włoski odpowiednik naszych pączków to *frittelle*, z nadzieniem obfitym w rodzynki lub orzeszki pinii. Na północy posypywane są cukrem pudrem, a na Południu zanurzane w miodzie. Natomiast mieszkańcy Toskanii szczycą się *bomboloni*.

Oprac. DANUTA BOGUCKA

W niedziele

Jak informuje PAP 26 stycznia br., o tym jakie stanowisko ma rząd w sprawie obywatelskiego projektu ustawy, który ogranicza handel w niedziele, dowiemy się do końca lutego. Poinformowała o tym szefowa resortu rodziny i pracy Elżbieta Rafalska. Zaprzeczyła, by rząd był za odrzuceniem projektu, choć dodała, że ma on wady prawne.

„Jesteśmy w trakcie przygotowania swojego stanowiska. Absolutnie dementuje informacje o tym, że jesteśmy za odrzuceniem projektu i pracujemy nad nowym. To jest projekt obywatelski, nigdy nie traktujemy w ten sposób obywatelskich propozycji" – powiedziała PAP minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Jak podkreśliła, projekt jest obecnie w konsultacjach międzyresortowych. „Czekamy na uwagi innych resortów. Nawet taka propozycja odrzucenia tego projektu w całości, rozpoczęcia prac nad nowym, nie pojawiała się i nie była brana pod uwagę" – mówiła Rafalska.

Zwróciła jednak uwagę, że obywatelski projekt jest obarczony wadami prawnymi i trzeba go dopracować. „Ale na pewno regulacje te są nam potrzebne. W wielu innych krajach, dobrze wiemy, że te regulacje istnieją" – zaznaczyła szefowa resortu rodziny i pracy.

Powiedziała, że jako prywatna osoba jest w stanie zrezygnować z wygody możliwości robienia zakupów w niektóre niedziele. „Ludzie rodziny, pracują, nie mają prawa do normalnego trybu świętowania. Jestem w stanie zrezygnować z tej wygody, bo dostrzegam tu poważny problem. To trzeba mądrze zorganizować". Zaznaczyła, że obostrzenia ws. handlu w niedzielę nie mogą być jednak nadmiernie rygorystyczne.

W listopadzie obywatelski projekt ws. ograniczenia handlu w niedzielę został skierowany do dalszych prac do podkomisji stałej ds. rynku pracy. Projekt ustawy na początku września złożył w Sejmie Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. W jego skład wchodzi NSZZ Solidarność oraz inne organizacje.

Szef NSZZ „Solidarność" Piotr Duda powiedział PAP, że chciałby wprowadzenia projektu jak najszybciej. „Chcemy jak najszybciej, chociaż jesteśmy cierpliwi. Bo chodzi o to, żeby na tych komisjach wyeliminować pewne rzeczy, które faktycznie nie powinny znaleźć się w tej ustawie. Czekamy, żeby jak najszybciej weszła pod obrady" – powiedział.

Przewodniczący podkomisji stałej ds. rynku pracy Jan Mosiński (PiS) podkreślił w rozmowie z PAP, że rozpocznie prace nad projektem, kiedy gotowa będzie opinia rządu. Zwrócił jednak uwagę, że zgodnie z harmonogramem, podkomisja musi przedstawić swoje stanowisko ws. projektu w kwietniu.

Jego zdaniem, projekt należy dopracować. „Na pewno w takim kształcie nie będzie aktem obowiązującym. Będą zmiany, nawet dość głębokie" – mówił. Według Mosińskiego, projekt powinien uwzględnić opinię zarówno pracodawców jak i pracowników. „Jestem optymistą i myślę, że w połowie drogi się spotkamy" – dodał.

Zgodnie z projektem, zakaz handlu w niedziele miałby dotyczyć większości placówek handlowych. W projekcie przewidziano szereg odstępstw od zasady zakazu handlu. Handel będzie mógł się odbywać w dwie kolejne niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia, w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą, w ostatnią niedzielę stycznia, czerwca, sierpnia oraz w pierwszą niedzielę lipca.

W projekcie proponuje się, aby w wigilię Bożego Narodzenia (chyba, że przypada w niedzielę) oraz Wielką Sobotę „handel oraz wykonywanie innych czynności sprzedażowych" mógłby się odbywać do godz. 14.

Ponadto odstępstwa dotyczyłyby też m.in.: sklepów, gdzie handel prowadzi wyłącznie przedsiębiorca prowadzący indywidualną działalność gospodarczą (z wyłączeniem franczyzobiorców i ajentów), stacji benzynowych (z pewnymi obostrzeniami), sklepików z pamiątkami i dewocjonaliami, piekarni zlokalizowanych przy zakładach produkcyjnych prowadzących sprzedaż produktów własnej produkcji do godz. 13.

Handel w niedzielę – wynika z projektu – mógłby też się odbywać m.in. w aptekach i punktach aptecznych. Wyjęte spod zakazu byłyby też m.in.: placówki handlowe, których powierzchnia nie przekracza 25 m kw., usytuowane w obiektach do obsługi pasażerów (m.in. w portach lotniczych i na dworcach); kwiaciarnie o powierzchni nieprzekraczającej 50 m kw., w których sprzedaż kwiatów stanowi minimum 30 proc. miesięcznego obrotu placówki.

Zakaz miałby też nie obowiązywać platform ani portali internetowych sprzedających towary, które nie powstały w wyniku działalności produkcyjnej.

Według Wiadomości Handlowych, w projekcie stanowiska przygotowanym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej znalazły się m.in. takie sugestie, jak etapowe wprowadzanie zakazu handlu w niedziele, dłuższe vacatio legis, zmniejszenie kar za złamanie zakazu, delegowanie niektórych decyzji na poziom samorządów oraz rezygnacja z pomysłu objęcia ustawą podmiotów świadczących usługi na rzecz handlu. Nie będzie kary dwóch lat pozbawienia wolności za dopuszczanie się handlu w niedziele. NSZZ „Solidarność" wycofuje się z tego postulatu, zamiast tego proponując karę finansową do 10 proc. wartości obrotu sklepu w roku. O dalszych pracach nad projektem będziemy informowali w następnych numerach.

Opr. Red.

HANDEL 2016

Rząd zdeterminowany

Jak podaje PAP i Onet 24 stycznia br. , rząd szykuje się na batalię prawną z Komisją Europejską o podatek handlowy. – Jesteśmy zdeterminowani, by bronić pierwotnej wersji podatku handlowego – powiedział w TVP Info minister, szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Henryk Kowalczyk. Jak dodał modyfikacje są możliwe, ale jedynie niewielkie.

Jak mówił, rząd nie zgadza się z opinią Komisji Europejskiej, która zakwestionowała propozycje podatku handlowego. „Odwołaliśmy się do Trybunału Europejskiego, nie zgadzamy się z opinią Komisji. Jesteśmy zdeterminowani bronić tego rozwiązania i bronić polskich przedsiębiorców i kupców" – mówił.

We wrześniu KE wszczęła postępowanie o naruszenie prawa UE przez Polskę w związku z wprowadzeniem podatku od sprzedaży detalicznej. Zdaniem Brukseli jego konstrukcja może faworyzować mniejsze sklepy, co może być uznane za pomoc publiczną. Komisja wydała nakaz zawieszenia stosowania podatku do czasu zakończenia jego analizy przez urzędników w Brukseli.

Polska zaskarżyła na początku grudnia ub. roku do Trybunału Sprawiedliwości UE decyzję Komisji w całości. Jak podało MSZ, w skardze zarzucono Komisji błędną kwalifikację podatku jako pomocy państwa. Polska zarzuca też KE naruszenie unijnego prawa poprzez nakazanie niezwłocznego zawieszenia stosowania progresywnej skali polskiego podatku od sprzedaży detalicznej.

O zaskarżenie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej decyzji KE nakazującej zawieszenie poboru podatku handlowego w Polsce zwrócił się do MSZ resort finansów. MF podkreślał, że reakcja KE w sprawie podatku handlowego stoi w sprzeczności z innymi działaniami na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw. Może być też uznana za dyskryminację Polski w kontekście podobnych podatków funkcjonujących we Francji lub Hiszpanii.

Ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej zakładała wprowadzenie dwóch stawek podatku od handlu: 0,8 proc. od przychodu między 17 mln zł a 170 mln zł miesięcznie i 1,4 proc. od przychodu powyżej 170 mln zł miesięcznie. Kwota wolna od podatku w skali roku miała wynosić 204 mln zł.

Podatek miał obowiązywać od września 2016 r. W roku 2017, według założeń rządu, podatek ten miał przynieść budżetowi 1,6 miliarda złotych wpływów.

Na pytanie, czy rząd jest zdeterminowany, by bronić zakwestionowanej wersji podatku, Kowalczyk odparł, że jest determinacja, by bronić tej (wersji – PAP), która była.

Jak dodał, w przypadku gdybyśmy – po wyroku Trybunału – zostali „zmuszeni do jakiejś modyfikacji, to ewentualnie, ale bardzo małej". „Tak, by jednak wspierać polskich małych handlowców" – mówił.

Na pytanie, kiedy można spodziewać się rozstrzygnięcia kwestii podatku, Kowalczyk powiedział, że jego zdaniem rozstrzygnięcie to możliwe jest w tym roku.

Jak informował 19 stycznia br. portal dlahandlu.pl, Rada Ministrów negatywnie oceniła poselski /grupy posłów Nowoczesnej/ projekt ustawy uchylającej ustawę o podatku od sprzedaży detalicznej i wniosła o niekontynuowanie prac nad ustawą. Rząd w swoim stanowisku wskazał m.in., że sklepy należące do grupy dyskontów i supermarketów chętnie korzystają z technik optymalizacyjnych, co w praktyce przyczynia się do uiszczania podatku dochodowego w bardzo niskiej wysokości, lub brak zapłaty tego podatku w ogóle. **Opr.red.**

CO PISZĄ INNI?

Co innego razem...

Popularne Wiadomości Handlowe 20 stycznia br. zamieściły artykuł pt. „Spółdzielcze sklepy mają coraz trudniej". Na wstępie zaznaczono: „Spółdzielnie Społem w 2018 roku będą świętować swoje 150-lecie. Nie zanosi się jednak na to, aby był to huczny jubileusz. Spółdzielcy zaczynają bowiem przegrywać rywalizację z międzynarodowymi sieciami i muszą szukać pomysłu na to, jak przetrwać na rynku."

Są w Europie kraje, w których spółdzielczość – również w obszarze handlu detalicznego – przeżywa renesans. Sytuacja Polski różni się jednak od tego, z czym mamy do czynienia w przypadku Włoch, Finlandii czy Szwajcarii. Na naszym rynku spółdzielcze sieci handlowe nie wytrzymują presji dyskontów oraz naporu sieci franczyzowych i tracą udziały. Mimo to wciąż w Społem robią zakupy miliony Polaków. Pod względem przychodów spółdzielcy nadal plasują się w czołowej dziesiątce graczy na naszym rynku handlu detalicznego.

Sęk w tym, że skonsolidowane wyniki spółdzielni nie mają dziś większego znaczenia. Polska spółdzielczość w obszarze handlu jest bowiem zbyt rozdrobniona, niejednorodna i słaba wewnętrznie, aby móc się liczyć w rywalizacji z wielkimi, międzynarodowymi sieciami o scentralizowanym zarządzaniu i ich nowoczesnymi konceptami handlowymi. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców Społem pomaga co prawda negocjować zakupy u producentów na poziomie krajowym, ale w spółdzielczych sklepach ceny i tak często są zauważalnie wyższe niż w placówkach konkurencji.

Rozwojowi spółdzielni zdecydowanie nie pomaga to, że podmioty te często są dziś nierentowne w części handlowej. Takie spółdzielnie są w stanie przetrwać tylko dzięki temu, że wypracowują zysk w innych obszarach, który pozwala na sfinansowanie dalszego istnienia i funkcjonowania sklepów. Jakakolwiek większa zawierucha na rynku – np. liniowy podatek handlowy, którego pomysł wielokrotnie powracał w 2016 roku – mogłaby doprowadzić do upadku tych spółdzielni, które przędą najsłabiej.

Niektóre spółdzielnie, szukając ratunku przed likwidacją, wynajmują powierzchnię handlową innym podmiotom, w tym również swoim głównym konkurentom na rynku handlowym. Trudno jednak nie porównać takich działań do zawiązywania pętli na szyi.

Coraz więcej sklepów spółdzielczych decyduje się na przyłączenie części swoich placówek do systemów franczyzowych, takich jak SPAR, Delikatesy Centrum czy Nasz Sklep. Część rynku spółdzielczego zdołała skonsolidować Grupa Eurocash, rozwijająca Partnerski Serwis Detaliczny (sieć Gama). Dla wielu podmiotów zmiana logo Społem na inne to ostatnia deska ratunku. Są jednak spółdzielnie, które radzą sobie całkiem nieźle z własnym szyldem – świetnym przykładem jest tutaj choćby warszawski Mokpol.

Choć spółdzielcy to tradycjonaliści, uda im się przetrwać tylko wówczas, gdy zdołają połączyć ową tradycję z nowoczesnością. Z jednej strony muszą wsłuchać się w potrzeby klienta, a z drugiej – integrować i konsolidować swoje własne środowisko. Rozdrobnieni nie mają w starciu z nowoczesnymi sieciami większych szans. Co innego razem. A przecież właśnie to oznacza słowo „społem"…

Powyżej cytowany artykuł, to przyczynek do dyskusji na konferencjach „Społem 2017", jakie w marcu i kwietniu organizuje KZRSS Społem. Faktycznie, odwołanie się wprost do hasła „Społem!", pisanego w roku 1906 z wykrzyknikiem /!/, to istotny motyw, by do jubileuszu 150-lecia w 2019 roku odbudować silną centralę handlową Społem, zniszczoną przez specustawę 1990 r. Wrócimy do tego za miesiąc.

Opr.red.

● Prawo na co dzień ●

Minimalna stawka godzinowa w umowach zlecenia

W związku z wątpliwościami co do stosowania przepisów dotyczących umów zlecenia wyjaśniam jeszcze raz naszym Czytelnikom obowiązujące przepisy w tym zakresie.

Od 1 stycznia 2017 r. w przypadku umów zlecenia, o których mowa w art. 734 i art. 750 K.c., wykonywanych przez przyjmującego zlecenie lub świadczącego usługi, wysokość wynagrodzenia powinna zostać ustalona w umowie, aby za każdą godzinę wykonania zlecenia lub świadczenia usług nie była niższa niż wysokość minimalnej stawki godzinowej, tj.13 zł brutto , a w przypadku prowadzącego działalność gospodarczą bez VAT. W nowych przepisach znalazła się zasada zapewniająca minimalną stawkę godzinową każdemu ze zleceniobiorców lub świadczących usługi, jeśli kilka osób przyjmie wspólnie do wykonania zlecenie albo usługę. Lista wyłączeń z obowiązywania minimalnej stawki godzinowej została zawarta w dodanym przepisie ustawą nowelizującą ustawę o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Znajdują się tutaj umowy:

- stanowiące, że o miejscu i czasie realizacji zlecenia albo usługi decyduje przyjmujący zlecenie lub świadczący usługę, oraz jednocześnie przewidujące wyłącznie wynagrodzenie prowizyjne za wykonane zlecenie lub usługę,
- pełnienie funkcji rodziny zastępczej zawodowej; o utworzeniu rodziny zastępczej zawodowej lub rodzinnego domu dziecka; w przedmiocie prowadzenia rodzinnego domu dziecka – jeżeli ze względu na charakter sprawowanej opieki usługi są świadczone nieprzerwanie przez okres dłuższy niż 1 doba,
- dotyczące usług opiekuńczych i bytowych realizowanych w postaci rodzinnego domu.

Według nowych przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, strony w umowie powinny ustalić sposób potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia lub świadczenia usług. Rejestr liczby godzin wykonania umowy może prowadzić każda ze stron. Dla celu dowodowego dobrze byłoby, gdyby obie strony potwierdzały na bieżąco liczbę godzin, np. w ujęciu dziennym, tygodniowym albo dwutygodniowym na druku załączonym do rachunku.

Przed rozpoczęciem wykonania zlecenia zleceniodawca ma obowiązek potwierdzenia zleceniobiorcy ustalenia sposobu ewidencjonowania liczby godzin wykonania zlecenia. Jeśli w ogóle w umowie nie określą sposobu potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia lub usługi, a także gdy zleceniodawca nie potwierdzi ustaleń tego dotyczących, zleceniobiorca przedkładać będzie w formie pisemnej, elektronicznej lub dokumentowej informację o liczbie godzin wykonania zlecenia przed terminem wypłaty wynagrodzenia.

Przedsiębiorca albo inna jednostka organizacyjna, na rzecz której będzie realizowane zlecenie lub usługa, będzie zobligowany do przechowywania dokumentów określających sposób potwierdzania liczby godzin wykonania zlecenia oraz potwierdzających już faktycznie przepracowany czas zleceniodawcy lub świadczącego usługę przez 3 lata od dnia, w którym wynagrodzenie stało się wymagalne. Należy przestrzegać zasad wypłaty wynagrodzenia, zgodnych z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, a więc brak możliwości zrzeczenia się wynagrodzenia przez zleceniobiorcę; wypłata gwarantowanej stawki (13 zł/godz.) w formie pieniężnej i co najmniej raz w miesiącu.

Przedstawiam przykładowy wzór ewidencji godzin przy wykonywaniu umowy zlecenia, który powinien być dołączony do rachunku za wykonanie pracy zgodnie z umową zlecenia lub świadczącego usługę.

Rozliczenie liczby godzin wykonywania usług do umowy zlecenia nr ..... w ..... miesiącu ..... 2017 r.

Opracowała
Monika Bobke

Dzień miesiąca	Liczba godzin reazlizacji zlecenia	Podpis zleceniobiorcy	Podpis zleceniodawcy
1			
2			
do 31			
łącznie			

Praca podczas zwolnienia

Jak przestrzega portal Newseria 17 stycznia br.: Praca podczas zwolnienia lekarskiego może skutkować odebraniem prawa do zasiłku. Może też uzasadniać zwolnienie dyscyplinarne. Pracownik ma prawo do wynagrodzenia albo zasiłku chorobowego za czas choroby. Zwolnienie lekarskie powinno służyć jak najszybszemu powrotowi do zdrowia, dlatego nie powinno się wówczas wykonywać żadnej pracy. Praca podczas zwolnienia to podstawa do odebrania zasiłku. Może też uzasadniać zwolnienie dyscyplinarne.

– Za 33 dni niezdolności do pracy z powodu choroby pracownicy mają prawo do wynagrodzenia. Dotyczy to również osób wykonujących pracę nakładczą oraz odbywających służbę zastępczą. Gdy liczymy 33 dni niezdolności do pracy, bierzemy pod uwagę wszystkie zwolnienia w ciągu roku kalendarzowego. Od 34. dnia niezdolności do pracy przysługuje zasiłek chorobowy – przypomina Adam Kostuch z Departamentu Zasiłków w Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przez pierwsze 33 dni choroby w roku kalendarzowym płaci pracodawca. Jeśli niezdolność do pracy się wydłuża, to ten obowiązek przechodzi na ZUS.

Pracownik ma obowiązek w ciągu 7 dni dostarczyć zwolnienie lekarskie wystawione w formie papierowej pracodawcy. Osoby prowadzące własną działalność muszą w tym terminie przekazać zwolnienie papierowe do ZUS. W razie przekroczenia terminu zasiłek jest obniżany do 25 proc. (za okres od 8 dnia orzeczonej niezdolności do pracy do dnia dostarczenia zaświadczenia). W III kwartale 2016 roku obniżono wypłaty zasiłków o 1 016,6 tys. zł (16,7 tys. osób), a w okresie styczeń–wrzesień 2016 roku o 3 185,1 tys. zł (53,8 tys. osób).

Od stycznia 2016 r. lekarze mogą też wystawiać elektroniczne zwolnienia lekarskie.

– Zwolnienie elektroniczne trafia automatycznie do pracodawcy, który ma profil na Platformie Usług Elektronicznych. Pracownik nie musi go nigdzie nosić. Podobnie jest w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, które nie muszą dostarczać zwolnienia elektronicznego do ZUS-u. Jeżeli pracodawca nie ma profilu na PUE, lekarz wręcza wydruk zaświadczenia lekarskiego wystawionego w formie elektronicznej, który pracownik dostarcza do pracodawcy – tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria ekspert ZUS.

Pracodawcy, którzy wypłacają zasiłki oraz ZUS, mogą kontrolować, czy zwolnienia od pracy są wykorzystywane zgodnie z ich celem. Sprawdzane jest przede wszystkim to, czy chory pracownik wykorzystuje czas zgodnie z zaleceniami lekarza. Jeśli wykonuje pracę zarobkową w okresie niezdolności do pracy lub wykorzystuje zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z jego celem, to traci prawo do zasiłku chorobowego.

– Lekarze orzecznicy ZUS mogą też skontrolować prawidłowość wystawianych zwolnień lekarskich. Po analizie dokumentacji medycznej i badaniu ubezpieczonego lekarz orzecznik może stwierdzić, że niezdolność do pracy ustała wcześniej, niż określono to w zwolnieniu lekarskim. Od tej daty zasiłek chorobowy nie przysługuje – podkreśla Adam Kostuch.

W III kwartale 2016 roku ZUS przeprowadził 133,9 tys. kontroli osób mających zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy (w okresie styczeń–wrzesień br. – 431,5 tys.). ZUS wydał 5,4 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych (w okresie styczeń–wrzesień br. – 17,1 tys.). Kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków w III kwartale 2016 r. wyniosła 4 602,1 tys. zł (między styczniem a wrześniem – 12 704,7 tys.).

– Zasada jest taka, że pracownik nie może wykonywać pracy podczas zwolnienia lekarskiego. To wynika z stoty zwolnienia lekarskiego. Zarówno przepisy, jak i orzecznictwo podkreślają, że czas zwolnienia trzeba wykorzystać na rekonwalescencję, powrót do zdrowia – wskazuje Rafał Wyziński, adwokat w RK Legal.

Co istotne, chory może w tym czasie odmówić wykonywania pracy także własnemu przełożonemu. Konsekwencje podejmowania pracy podczas zwolnienia mogą być bardzo poważne, przede wszystkim na gruncie przepisów o ubezpieczeniach społecznych. Tu przepisy wskazują jasno, że wykonywanie pracy zarobkowej podczas pobierania zasiłków skutkuje utratą prawa do zasiłku za cały okres zwolnienia.

– W skrajnych przypadkach można zwolnić dyscyplinarnie pracownika z powodu naruszenia obowiązków pracowniczych za to, że wykonuje pracę podczas zwolnienia chorobowego, bo nie dba o interes pracodawcy. Uważam jednak, że trzeba to stosować bardzo ostrożnie i dyscyplinarka jest rozwiązaniem skrajnym – przekonuje adwokat.

Orzecznictwo sądów wskazuje jednak, że zdarzają się sytuacje, w których dozwolone jest podejmowanie pracy podczas zwolnień lekarskich. Wówczas nie powinno to być traktowane jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

– Każdą taką sytuację trzeba analizować indywidualnie. Natomiast są okoliczności, które usprawiedliwiają wykonywanie niektórych czynności zawodowych na zwolnieniu lekarskim – podsumowuje Rafał Wyziński.

Opr.red.

SMAKI WARSZAWY

Swojskie lunche

CORSO

Z okazji 600-nego numeru Społemowca, postanowiłem zarekomendować Czytelnikom, moim zdaniem najlepsze i najtańsze – do 19 zł – lunche w stolicy. Są to tradycyjne dania kuchni polskiej o gwarantowanej jakości. Rewelacyjna pod tym względem jest restauracja CORSO przy Elektoralnej 23, blisko Hali Mirowskiej. Za jedyne, rekordowe 15 zł w godz.12-16 / wraz z weekendami!/ otrzymujemy w zestawie obiadowym np. treściwy barszcz ukraiński, wspaniałe bitki wołowe w sosie myśliwskim z pęczakiem i surówką z ogórków, albo żurek z jajkiem i białą kiełbasą, aromatyczny zraz wołowy z ogórkiem i boczkiem, a do tego kopytka i buraczki. Porcje gorące, spore, podane szybko przez miłą kelnerkę w przestronnym, jasnym, ciepłym, eleganckim wnętrzu.

LOTOS

Na drugim miejscu stawiam unikalną, kultową restaurację LOTOS u zbiegu Belwederskiej i Chełmskiej. Za 18 zł w godz. 12-18 doświadczone, chwytające w lot zamówienie kelnerki serwują w zestawie obiadowym np. zupę ogórkową, albo jarzynową, gulasz z indyka, kluski kładzione, surówkę, albo pieczeń wieprzową, czy schabowego, kluski śląskie, buraczki. Receptury i smaki gwarantowane. Towarzyszą nam nostalgiczne serwetniki z logo Społem, stare stylowe dekoracje z lat 70. z wikliny, dawne dyplomy znaku jakości, plakaty i ogłoszenia z epoki, np. że „Tu pracuje Brygada Pracy Socjalistycznej"! Przy lampce dobrze zmrożonej żytniej i najlepszym w Warszawie tatarze, z muzyką retro w tle, dobrze wspominać młode lata. Tę dawną społemowską knajpę przejęła z powodzeniem w latach 90. jej dawna ekipa.

METRO JAZZ

Podobnie jak w CORSO, także w tej restauracji hotelowej serwują lunche w weekendy. Cena nieco wyższa, a porcje zup trochę mniejsze, bo podawane w kokilkach, a nie w talerzach, czy miskach. Za 19 zł w godz.12;30-16 dostajemy na stół od męskiej, sprawnej obsługi np. gęstą zupę cebulową z grzankami oraz placki ziemniaczane z grzybami. Natomiast jeśli dopłacić tylko dwa złote, to wtedy zestaw obiadowy zawiera deser, a drugie dania są obfitsze. Polecamy np. udo z kurczaka w delikatnej potrawce z ryżem i smaczną, doprawioną surówką. Duża, elegancka sala w tonacji klubowej, zielono-brązowej, a w tle lekki jazz. W samym centrum, u zbiegu Marszałkowskiej Alej Jerozolimskich, w Hotelu Metropol, to miejsce dobre na spotkania biznesowe.

PASTELOWA

Niedawno otwarte w centrum Saskiej Kępy, przy Meksykańskiej 3, z wejściem od Placu Przymierza, nieduże bistro, zdobyło już konsumentów, miłośników polskiej kuchni. Za 19 zł w godz. 12-17 na lunch dostajemy np. sporą porcję gęstej zupy cebulowej z grzankami, albo gorącą zupę drwala z mięsem i warzywami, jak soljanka, a na drugie danie mięciutką, duszoną łopatkę wołową z fasolką szparagową i kaszą gryczaną, lub ciepłego dorsza po grecku z ziemniakami. Te same dania oferują w dostawie na telefon do domu. Obsługa szybka i sympatyczna, duże porcje. Wnętrze jasne, wesołe, z poduszkami, a w lecie ogródek.

FREGATA

U wejścia na osiedle Międzynarodowa, od 1962 r. był tu kiedyś społemowski bar szybkiej obsługi. Przejęła go dawna kierowniczka z rodziną i teraz jest to bistro z tradycyjną, swojską kuchnią i licznym gronem stałych bywalców. Za 17 zł w godz. 12-17 można zamawiać lunche, np. zupę pomidorową, albo jarzynową do sporej porcji strogonowa z kaszą i surówką, albo innego dnia pieczeń wieprzową z ziemniakami i buraczkami. Jest ciasno, nieco mrocznie, ale przytulnie, w otoczeniu dekoracji marynistycznych i zdjęć bywalców. W lecie z ogródka widać ruch na Alei Waszyngtona i wejście do Parku Skaryszewskiego.

SMAKOSZ

DOMOWE DANIA

NA TŁUSTY CZWARTEK

W cukierniach cieszą oczy stosy złocistych faworków i pysznych pączków. Ja zaś zachęcam do przygotowania na Tłusty czwartek autorskiej wersji tych smakołyków.

KLASYCZNE FAWORKI

● 400 g mąki marki własnej „Społem" ● 6 żółtek ● ½ szklanki kwaśnej

marki własnej „Społem" ● 1 łyżka wódki lub octu marki Lux ● szczypta soli ● smalec lub olej do smażenia ● cukier puder do posypania

Mąkę przesiać na stolnicę. Dodać żółtka, wlać śmietanę, wódkę lub ocet. Dodać sól. Zagniatać ciasto, aż będzie gładkie i sprężyste (ok. 10 minut). Tyle samo wybijać ciasto wałkiem (co pozwoli wtłoczyć do ciasta dużo powietrza, dzięki czemu faworki po usmażeniu będą delikatne i kruche). Następnie ciasto owinąć w folię i odstawić na 20 minut. Po tym czasie ciasto podzielić na kilka części. Każdą rozwałkować na możliwie cienki placek (ciasto, które nie jest wałkowane przykryć miską, aby nie obeschło). Z placka wykrawać ukośne paski (o wymiarach 4x10 cm). Pośrodku każdego paska zrobić nacięcie. Przez nacięcie przeciągnąć jeden z końców paska, wywijając część faworka na drugą stronę. Faworki wrzucać partiami na rozgrzany tłuszcz i smażyć z obu stron na złoty kolor (odwracać, gdy tylko zaczną się złocić). Osączyć i posypać cukrem pudrem.

PĄCZKI Z NADZIENIEM

● 4 szklanki mąki tortowej (*szklanka = 250 ml*)● *6 żółtek z dużych jaj* ● *3 pełne łyżki cukru* ● 50 g masła marki własnej „Społem"● *50 – 60g drożdży* ● *1 szklanka letniego mleka* ● *pół szklanki jogurtu naturalnego* ● *pół łyżeczki soli* ● olej do smażenia marki własnej „Społem" ● *konfitura, budyń, nutella do nadziania (w zależności od upodobań)* ● cukier puder lub lukier

Uwaga: wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

Mąkę przesiać do miski, zrobić w niej dołek, wsypać rozkruszone drożdże, pół łyżki cukru i zalać połową ciepłego mleka. Zasypać niewielką ilością mąki i wymieszać tak, by powstała konsystencja gęstej śmietany. Odstawić pod przykryciem na około 20 minut, aż rozczyn podrośnie. W pozostałym mleku rozpuścić masło, dodać jogurt i wymieszać. Żółtka utrzeć z pozostałym cukrem. Do wyrośniętego zaczynu dodać wszystkie pozostałe składniki wraz z alkoholem i wyrobić gładkie i elastyczne ciasto. Odstawić pod przykryciem w temperaturze pokojowej na około 1 godzinę. Ciasto powinno podwoić swoją objętość. Po tym czasie ciasto wyjąć z miski, jeszcze raz krótko wyrobić i rozwałkować na grubość około 1cm. Szklanką wykrawać krążki, układać na lekko oprószonej mąką stolnicy. Gotowe krążki przykryć ściereczką i zostawić na 40 minut do napuszenia (pączki powinny zdecydowanie podrosnąć, jeśli dobrze wyrosną, wówczas przy pieczeniu otrzymamy ładną obwódkę).

W szerokim rondlu rozgrzać olej do temperatury 175°C. Oleju powinno być tyle, aby pączki w nim swobodnie pływały i nie dotykały dna. Wrzucać pączki i smażyć na złoty kolor po obu stronach. Wyjmować na ręcznik papierowy aby odsączyć z tłuszczu. Po lekkim przestudzeniu nadziewać dowolnym nadzieniem, szprycą z długą końcówka. Posypać cukrem pudrem lub polukrować.

TARTINKA

PRZYSŁOWIA O SERCU

Co w **sercu** to i na widelcu.
Czego oczy nie widzą, to **sercu** nie żal.
Na języku miód, a w **sercu** lód.
Do ludzi po rozum ,do matki po **serce**.
Co z oczu, to z **serca**.
Łatwiej żelazo skruszyć, niż nieczułe **serce**.
Miej serce i patrzaj w **serce**.
Nikt nie odgadnie,
co u kogo w **sercu** na dnie.

HOROSKOP

BARAN 21.III-20.IV
Dalsze miesiące nie będą gorsze od tych poprzednich. Postaraj się nie zawieść pokładanych w tobie nadziei. Czasem pomyśl o bliskich.

BYK 21.IV-21.V
Dobre perspektywy na realizację zamierzeń. Zawsze w sytuacji bez wyjścia pomocna może być rodzina lub dobrzy znajomi..

BLIŹNIĘTA 22.V-21.VI
Dobrze rozłóż siły , aby starczyło ich aż do osiągnięcia upragnionego celu. Czasem poproś o pomoc bliską ci osobę.

RAK 22.VI-22.VII
Wyznaczony cel łatwiej osiągniesz, jeśli zadziałasz nie w pojedynkę. Czasem lepiej posłuchać rad innych.

LEW23.VII-22.VIII
Nie tkwij w przebywaniu z osobami, które znasz od lat. Czasem poszerzenie grona znajomych wpływa na lepsze samopoczucie.

PANNA 23.VIII-22.IX
Rozliczenie ubiegłego roku powinno być już za tobą , więc co planujesz w najbliższym czasie? Od czasu do czasu pomyśl o swoim zdrowiu.

WAGA 23.IX– 23.X
Nie mocuj się z rzeczywistością, szkoda zdrowia i nerwów. Działaj wspólnie z najbliższą ci osobą. We dwójkę zawsze raźniej.

SKORPION 24.X-22.XI
Uporządkuj sprawy wokół siebie. Zrób remanent rzeczy potrzebnych i zbędnych. Z pewnością ten zabieg ułatwi ci życie

STRZELEC 23.XI.-23.XII
Każdy dzień w tym miesiącu powinien być miłą niespodzianką nie tylko dla ciebie, ale również dla twojego otoczenia.

KOZIOROŻEC 24.XII-20.I
Odpuść sobie sprawy na które nie masz najmniejszego wpływu. Okaż rodzinie więcej ciepła, a atmosfera ulegnie poprawie.

WODNIK 21.I-20.II
Na ułożenie terminarza poświęć więcej czasu, aby nie doszło do nakładania się jednych spraw na drugie. Zaplanuj odwiedziny osób dawno niewidzianych.

RYBY21.II-20.III
Mimo, że do letniego wypoczynku jeszcze parę miesięcy już teraz zaplanuj urlop. Rozważ wspólny wyjazd z rodzinną.

KRZYŻÓWKA NR 2 *z hasłem*

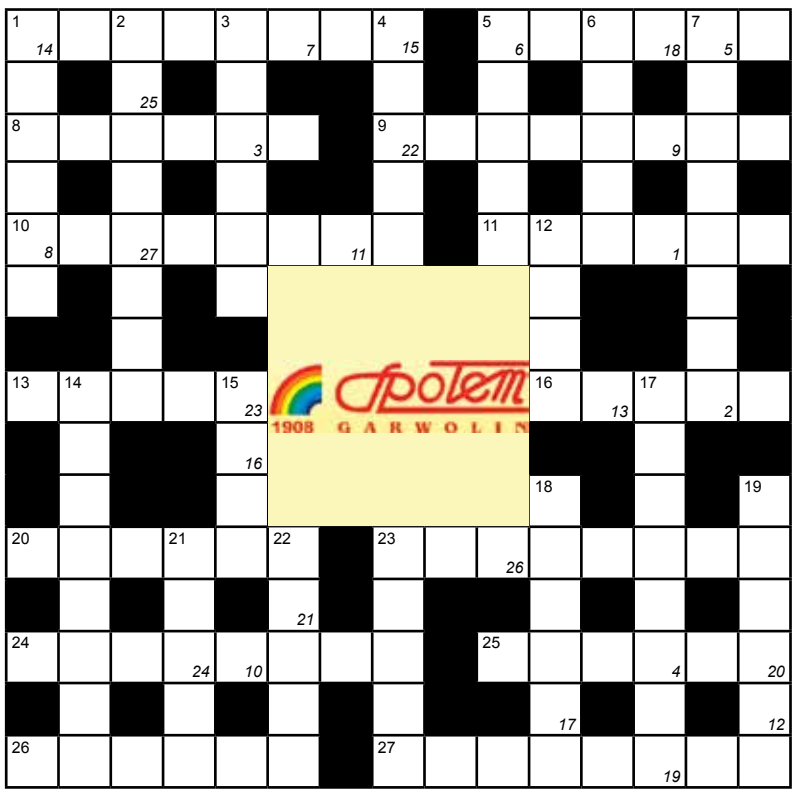

Wszystkie litery ponumerowane w prawym, dolnym rogu napisane w kolejności **od 1– 27** utworzą hasło.

Poziomo: 1) zamiast plaży, 5) ostatkowy rarytas, 8) przedstawiciel ludów starożytnych zamieszkały w I wieku p n e Italię, 9) stan silnika, 10) zawód Lecha Wałęsy, 11) technika okienna producent stolarki okiennej w=u, 13) długi posiłek, 16) zawinięte pieczywo, 20) deser, 23) pomieszczenie gdzie rąbie się drzewno, 24) cz. układu oddechowego, 25) rozumne istoty, 26) skarb państwa, 27) wąż dusiciel.

Pionowo: 1) po sześciu), 2) używane m.in. w operze, 3) wydawana w sklepie, 4) pianista, 5) grecka wieszczka Apollina, 6) nie syn, 7) długi list, 12) apopleksja, 14) prawidłowe nazwisko Adolfa Dymszy, 15) w komputerze, 17) cz. wojska przebywającego w mieście, 18) stolica Jakucji, port nad Leną, 19) octowa, 21) w łacińskim alfabecie, 22) jezioro w Niemczech, 23) rozróba.

Karty pocztowe z dopiskiem **Krzyżówka nr 2** prosimy przesłać na adres redakcji do dnia **28 lutego 2017r**. Prawidłowe odpowiedzi drogą losowania będą premiowane nagrodą ufundowaną przez **Społem PSS Garwolin**

Rozwiązanie krzyżówki nr 12/16

Poziomo: 1) bławatek, 5) brunet, 8) cynian, 9) Penelopa, 10) Pawlicki, 11) Espina, 13) okres, 16) zajad, 20) pieprz, 23) pulsator, 24) fruktoza, 25) Ksenon, 26) radość, 27) mikrokok.

Pionowo: 1) biceps, 2) Aznawour, 3) Agadir, 4) kopki, 5) banie, 6) urlop, 7) Espinoza, 12) susz, 14) kasiorka, 15) spór, 17) justunek, 18) asesor, 19) Bronek, 21) pikto, 22) złość, 23) psalm.

Hasło: PROSTE PRZYJEMNOŚCI, PROSTY WYBÓR

Nagrodę ufundowaną przez **ZPM JBB Bałdyga** otrzymuje **Paweł Kacprzak z Warszawy**

społemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW. Adres redakcji: 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53, tel. 22 620-21-18. fax 828-80-31.
Redaktor naczelny – DARIUSZ GIERYCZ, e-mail: dgierycz@op.pl Stali współpracownicy: Kazimierz Bendkowski, Monika Bobke, Danuta Bogucka, Marek Goliszewski, Elżbieta Jędrych, Jolanta Jędrzejewska, Jerzy Wojciewski, Jarosław Żukowicz.
PRENUMERATA ROCZNA dostępna tylko za pośrednictwem redakcji. Cena 54 zł (plus VAT). Adres e-mail: spolemowiec@wss.spolem.org.pl
WYDAWCA: „Społem" Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53.
DRUK: CUW, 02-903 Warszawa, ul. Powsińska 69/71. ISSN 1231-2967